



Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu

BIULETYN EDUKACYJNY WODN W ZGIERZU NR 12

Lipiec - wrzesień 2022



Jednostka organizacyjna
Samorządu
Województwa Łódzkiego



województwo ^Ł
łódzkie

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
-------------	---

ARTYKUŁY

Rola biblioteki w cyfrowym świecie	4
--	---

Ewelina Rokicka

Jakie będą biblioteki przyszłości? Implikacje rewolucji cyfrowej dla bibliotek pedagogicznych	7
---	---

Bogusława Jankowska

Rozmowy w sprawach trudnych z dziećmi, czyli rzecz o biblioterapii	13
--	----

Elżbieta Jankowska

Nowoczesne sposoby promowania czytelnictwa	15
--	----

Elżbieta Wójcik

Dzielmy się radością czytania – relacje z akcji promującej czytelnictwo	19
---	----

Ewelina Rokicka, Elżbieta Wójcik

Biblioteka jako wrzechświat, labirynt i cmentarz	23
--	----

Anna Urbanek

Niezwykłe biblioteki	27
----------------------------	----

Ewa Tomaszewska-Budniak

Motyw biblioteki w „Podróży przez Stepę Astrachani i na Kaukaz” Jana Potockiego	29
---	----

dr Cezary Marasiński

Wspomnienia o zasłużonym i wspaniałym bibliotekarzu	33
---	----

Anna Dudka

Wydawca

Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu ul. 3 Maja 46

Zespół redakcyjny:

Anna Urbanek – redaktor wydania
Małgorzata Figura – skład i łamanie

Adres redakcji:

95-100 Zgierz, ul. 3 Maja 46
e-mail: sekretariat@lodzkie.edu.pl
tel./fax 42 716 24 72 w. 28

Zasady publikacji w Biuletynie Edukacyjnym WODN w Zgierzu

Tekst należy przesłać na adres mailowy redaktora naczelnego w wersji elektronicznej (WORD). Zdjęcia należy przesłać w formacie JPG, podać ich autora/źródło oraz zgodę na ich obróbkę cyfrową oraz publikację. Publikacje muszą mieć charakter autorski: tekst jest autorstwa wyłącznie osób wskazanych jako jego autorzy. Niedopuszczalne jest wykorzystanie w artykule pracy innych osób bez odpowiedniego podania źródła.

O przyjęciu lub odrzuceniu materiału decyduje Zespół Redakcyjny. Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia w tekstach przeznaczonych do publikacji zmian językowych i redakcyjnych. Publikowanie materiału może zostać uzależnione od przyjęcia przez autora zmian w tekście, w miejscach wskazanych przez osobę dokonującą korekty. Autorom publikowanych artykułów nie przysługuje wynagrodzenie za publikację. Pismo wydawane jest w wersji papierowej i elektronicznej na stronie WODN w Zgierzu. Pismo w wersji papierowej rozprowadzane jest bezpłatnie wśród nauczycieli i pracowników oświaty.

W wydaniu wykorzystano zdjęcia ze stron pikrepo i pixabay.

ZAMIAST WSTĘPU...

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy kolejny numer Biuletynu Edukacyjnego WODN w Zgierzu. Jego bohaterem jest biblioteka - ulubione miejsce każdego miłośnika książek, kondensujące w sobie wszystkie elementy kultury pisma. Nowoczesne biblioteki to miejsca aktywne, wychodzące naprzeciw potrzebom czytelników, dynamicznie zmieniające swoją ofertę, animujące społeczności lokalne. Wiele można mówić o ich roli i nie mieć szansy na wyczerpanie tematu...

Zatem tym razem, zamiast wstępu, proponuję lekturę wybranych cytatów o książkach i bibliotekach, które być może zachwycą, zainspirują i skłonią do refleksji. Spośród niezliczonej rzeszy aforyzmów, myśli, fragmentów zdań o książkach oraz wartości czytelnictwa wybrałam kilka odnoszących się do natury książek i roli bibliotek.

Lidia Leśniewicz, dyrektor WODN w Zgierzu

Książek nie czyta się po to, aby je pamiętać. Książki czyta się po to, aby je zapominać, zapomina się je zaś po to, by móc znów je czytać.

Jerzy Pilch, *Bezpowrotnie utracona leworęczność*

W bibliotece – każdej książce daje się te same szanse: zdobycia pary oczu, które biec będą po jej kartach, i mózgu, który przyjmie jej myśl – czy to w chwili bieżącej, czy w przyszłości. Nikt tu nie jest wzgardzony ani odsunięty, nie ma tu ani stopni, ani hierarchii: na tej samej półce stoją nieznani autorzy obok wielkich, jakby się dawało pole nieodgadnionej przyszłości. I korzysta ona z tego hojnie.

Jan Parandowski

Zawsze wyobrażam sobie raj jako bibliotekę, nigdy jako ogród.

Jorge Louis Borges

– Czyli jest pan bibliotekarzem.

Starzec spuścił na chwilę wzrok.

– Wolę określenie depozytariusz wiedzy.

Brandon Mull, *Świat bez bohaterów*

Wieczność może być w bibliotekach [...], bo zawsze będzie ktoś, kto je odwiedza i wydobywa z zapomnienia jakieś nazwisko.

Enrique Moriel, *Miasto poza czasem*¹

¹ O książkach, czytaniu i bibliotekach. Wybór cytatów i aforyzmów. Oprac. Alicja Pacyniak, Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie, 2016

Ewelina Rokicka

nauczyciel bibliotekarz Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu

ROLA BIBLIOTEKI W CYFROWYM ŚWIECIE

Biblioteki różnią się od siebie funkcjami pełnionymi w środowisku społecznym, zarówno profilem gromadzonego księgozbioru, jak i rodzajem oferowanych usług. Jednak podstawowa rola bibliotek od wieków utożsamiana jest ze składaniem, przechowywaniem i udostępnianiem zbiorów. Tradycyjnym zadaniem bibliotek jest zatem organizowanie i zapewnienie dostępu do informacji. Dynamiczny rozwój technologii – wszechobecna cyfryzacja i ekspansja Internetu – wymusza zmiany w bibliotekach i zmienia czytelników. Skoro użytkownicy mogą zaspokoić swoje potrzeby informacyjne poza biblioteką, instytucje te modyfikują model funkcjonowania i sposób realizacji podstawowych zadań.

Nowoczesna biblioteka

Postęp technologiczny z jednej strony oferuje bibliotekom nowe możliwości, z drugiej – stawia przed nimi nowe wyzwania. Coraz częściej biblioteki to nowoczesne multicentra, które obok papierowych książek oferują dostęp do dokumentów w formie elektronicznej. Za sprawą postępującej informatyzacji stają się bibliotekami hybrydowymi, łączącymi przestrzeń fizyczną i wirtualną¹. Tradycyjne dokumenty i katalogi funkcjonują równolegle z elektronicznymi nośnikami oraz cyfrowymi bazami danych. Powszechnie dostępne są różnego rodzaju zdigitalizowane biblioteki i repozytoria, katalogi, a także bazy online – zarówno te obejmujące opisy bibliograficzne, jak i pełnotekstowe. Za pośred-

nictwem specjalistycznych cyfrowych bibliotek możemy mieć dostęp do artykułów naukowych, patentów, zapisów nutowych, starodruków, rękopisów, dokumentów kartograficznych, rysunków, fotografii czy też dokumentów życia społecznego. Tworząc tak różnorodne i bogate zasoby cyfrowe, biblioteki często współpracują z instytucjami naukowymi i publicznymi, takimi jak ośrodki badawcze, uczelnie wyższe, archiwa i muzea. W tego typu projektach uczestniczą większe placówki (np. biblioteki uniwersyteckie), które dysponują odpowiednio liczną kadrą, sprzętem i budżetem.

1 J. Boguski, *Rola i miejsce biblioteki uniwersyteckiej we współczesnym świecie*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2010 nr 1-2/35, s. 96.



Zabawy z książką z rozszerzoną rzeczywistością (AR)

Jednak nawet najmniejsze biblioteki coraz częściej w zakresie swoich usług elektronicznych zapewniają dostęp do katalogów online i bibliotecznych aplikacji mobilnych, oferują możliwość zdalnego zapisu, rezerwacji i prolongaty, udostępniają bezpłatnie zasoby platform typu IBUK Libra czy Legimi z tysiącami e-booków i audiobooków. Nierzadko, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników, biblioteki zapewniają możliwość zwrotu tradycyjnych materiałów bibliotecznych poprzez zautomatyzowane samoobsługowe wrzutnie. Inne placówki idą jeszcze dalej, oferując dostęp do książkomatów, dzięki którym możliwy jest zarówno odbiór, jak i zwrot zamówionych uprzednio w bibliotece egzemplarzy.

Technologie informacyjne z powodzeniem wykorzystywane są także w promocji i marketingu. Bibliotekarze chętnie sięgają po nowe cyfrowe narzędzia do tworzenia materiałów promocyjnych, informacyjnych i edukacyjnych – projektują plakaty, tworzą animacje i filmy, interaktywne quizy, gry czytelnicze i literackie escape roomy, prowadzą biblioteczne blogi, vlogi i podcasty. Biblioteki obecne są w mediach społecznościowych – na Facebooku, Instagramie, Tik Toku i You Tubie – wszędzie tam, gdzie z informacją o swoich działaniach mogą dotrzeć do użytkowników – nowych i obecnych.

Powszechny dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnych nie zawsze idzie w parze z kompetencjami cyfrowymi ich użytkowników. Nieumiejętność świadomego wyszukiwania informacji i korzystania z cennych zasobów cyfrowych to ryzyko wykluczenia informacyjnego. Zadaniem bibliotek jest przeciwdziałanie takim zjawiskom, jak brak kompetencji cyfrowych, cyberuzależnienie i manipulacja. To dlatego biblioteki edukują użytkowników w zakresie krytycznej selekcji i analizy informacji, pomagają rozpoznać wiarygodne zasoby i kompetentne źródła, rozróżnić prawdziwe informacje od dezinformacji, propagandy i fake newsów. Kształtują kompetencje technologiczne i zwiększają aktywność cyfrową lokalnych społeczności, by podnieść jakość ich życia poprzez dostęp do zasobów edukacyjnych, rozwój aktywności społecznej i zawodowej, możliwość aktualizacji wiedzy, korzystania ze zdobyczy kultury, rozwijania pasji i zainteresowań.

Rolą bibliotek jest zatem pośredniczenie w bezpiecznym i efektywnym korzystaniu z oferty wirtualnego bogactwa. To rola przewodnika po cyfrowym świecie i medialnego opiekuna w poszukiwaniu informacji.

Spółeczna przestrzeń biblioteki

Współczesne biblioteki realizują działania nie tylko o charakterze informacyjnym, czy edukacyjnym, ale także kulturalnym i społecznym. Działalność bibliotek XXI wieku zmierza w stronę wielozadaniowych centrów społecznych i kulturalnych. Stąd też wachlarz działań tych instytucji nierzadko może zaskakiwać. Joga, szachy, brydż, piknik rodzinny w stylu eko, ludowe tańce i ozdoby, domowe herbinarium,



Nauka kodowania z robotami Photon Edu

konwersacje w języku hiszpańskim, akcja zero waste, warsztaty haftu tamborkowego - to tylko nieliczne propozycje oferowane przez jedną z bibliotek publicznych². W ofercie innej księżnicy znajdziemy m.in. warsztaty kulinarne, warsztaty z florystyką, zajęcia z fizjoterapeutką dla maluchów, warsztaty relaksacyjne i warsztaty krawieckie dla dzieci³. Liczba placówek świadczących tego typu usługi wzrasta. Trend ten wpisuje się w koncepcję biblioteki jako „trzeciego miejsca”, czyli przestrzeni stworzonej dla nieformalnego życia publicznego, punktu pomiędzy domem a pracą, miejsca spotkań towarzyskich, a nawet rozrywki⁴. Biblioteka ma być przyjaznym miejscem, w którym chętnie się przebywa, spędza czas wspólnie z innymi, a jednocześnie rozwija swoje zainteresowania. Współczesne biblioteki nie są już postrzegane jako rezerwaty ciszy. To obszary, gdzie można aktywnie i przyjemnie spędzić czas, ale przede wszystkim spotkać się z innymi ludźmi. Dlatego obok atrakcyjnej oferty, profesjonalnego i życzliwego personelu, ważna jest także przestrzeń w znaczeniu architektonicznym. Estetyczne,

2 Informacje pochodzą ze strony internetowej Biblioteki Miejskiej w Łodzi <https://www.biblioteka.lodz.pl/wydarzenia/>

3 Informacje pochodzą ze strony internetowej Biblioteki Elbląskiej im. C. K. Norwida <https://bibliotekaelblaska.pl/>

4 A. Sobańska, *Czy współczesna biblioteka to wyłącznie księżnica i czy o książki w niej dziś jedynie chodzi?* [w:] *Książka w życiu człowieka – w poszukiwaniu (u)traconej wartości*, red. nauk. K. Segiet, K. Słupska, Poznań 2017, s. 257



Interaktywne gry edukacyjne dla dzieci

przytulne i komfortowe wnętrza, nieszablonowe aranżacje, wygodne kanapy, krzesła i fotele, a nawet puffy czy poduchy, zachęcające do wygodnego rozłożenia się na nich z książką w rękach, są coraz częściej standardem we współczesnych bibliotekach. W ich multifunkcyjnych wnętrzach nie brakuje wydzielonych przestrzeni, adresowanych do konkretnych grup użytkowników oraz oferujących określony rodzaj usług. Obok ergonomicznych stanowisk do pracy i nauki, znajdują się tam sektory audio, wyposażone w odtwarzacze i słuchawki, pozwalające na korzystanie z audiobooków i słuchanie muzyki oraz strefy projekcyjne i kolorowe kąciki zabaw dla dzieci, a nawet punkty z ekspressem do kawy udostępnione czytelnikom.

Biblioteki są zatem nie tylko miejscem kontaktu z książką, ale w coraz większym stopniu realizują potrzebę rozwijania relacji społecznych i aktywności kulturalnej.

TIK w zgierskiej Bibliotece Pedagogicznej

Zadania bibliotek i ich rola wciąż ewoluują. Aby biblioteki były atrakcyjną konkurencją dla oferty cyfrowego świata muszą wsłuchiwać się potrzeby użytkowników i w dynamiczny sposób na nie odpowiadać. Praca w bibliotece to dziś zajęcie wielowymiarowe – lista świadczonych usług i pełnionych funkcji stale się wydłuża. Obok znanych od wieków zadań, biblioteki realizują obecnie zupełnie nowe, niekoniecznie bezpośrednio związane z książką, działania. Dotyczy to wszystkich typów bibliotek – publicznych, naukowych, szkolnych, pedagogicznych.

Przykład Biblioteki Pedagogicznej CRE w Zgierzu pokazuje, że jest to placówka realizująca działania o charakterze interdyscyplinarnym, w tym szereg inicjatyw mających na celu kształtowanie kompetencji z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych. W bibliotece organizowane są warsztaty dla

nauczycieli, rozwijające umiejętności wykorzystania narzędzi TIK oraz szkolenia i prelekcje mające na celu kształtowanie bezpiecznych zachowań w Internecie, np.: „Zagrożenia w cyberprzestrzeni”, „Programowanie jest proste!”, „Innowacyjne pomoce i narzędzia dydaktyczne”, „Animacja czytelnictwa z wykorzystaniem prostych narzędzi TIK”, „Interaktywne quizy jako forma promocji czytelnictwa”.

W ofercie edukacyjnej skierowanej do uczniów rokrocznie figurują lekcje i warsztaty poświęcone tematyce bezpieczeństwa w sieci oraz świadomego i krytycznego korzystania z zasobów Internetu. Na potrzeby prowadzonych zajęć bibliotekarze tworzą autorskie interaktywne pomoce dydaktyczne, korzystając z możliwości aplikacji i platform edukacyjnych, takich jak: Canva, Genially, Wordwall, Learnig Apps, Padlet, Kahoot, Voki i wielu innych. Technologie zagościły także na zajęciach dla najmłodszych, którzy uczą się podstaw kodowania

z robotami edukacyjnymi oraz poznają interaktywne książki z AR, czyli rozszerzoną rzeczywistością. Tego typu wydawnictwa łączą literaturę z technologią, angażując dzieci i sprawiając, że kontakt z książką staje się jeszcze lepszą zabawą.

Technologie informacyjno-komunikacyjne są zatem nieodłącznym elementem pracy bibliotekarza, nie tylko w sferze działań informacyjnych, ale też kulturotwórczych, edukacyjnych i promocyjnych. Biblioteka Pedagogiczna w Zgierzu promuje swoje usługi i zbiory w mediach społecznościowych, oferuje dostęp do katalogu online (w którym czytelnicy mogą wyszukać potrzebną literaturę, ale także dokonać prologaty), bezpłatnie zapewnia dostęp do książek elektronicznych w konsorcjum IBUK Libra i Legimi, organizuje spotkania i szkolenia za pomocą aplikacji i komunikatorów internetowych.

Nowe technologie stały się więc sprzymierzeńcem bibliotek zarówno w obszarze organizowania i udostępniania informacji, jak i kontaktu z użytkownikami. Cyfrowa rzeczywistość postawiła przed bibliotekami nowe wyzwania, ale otworzyła też szereg możliwości, z których instytucje te umiejętnie korzystają, dzięki czemu wciąż są potrzebne i atrakcyjne dla użytkowników.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu, autor zdjęć: Ewelina Rokicka

Bibliografia:

Sobańska A., *Czy współczesna biblioteka to wyłącznie księżnica i czy o książki w niej dziś jedynie chodzi?* [w:] *Książka w życiu człowieka – w poszukiwaniu (u)traconej wartości*, red. nauk. K. Segiet, K. Słupska, Poznań 2017, s. 255-268

Boguski J., *Rola i miejsce biblioteki uniwersyteckiej we współczesnym świecie*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2010 nr 1-2/35 s. 95-102

Bogusława Jankowska

Kierownik Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu

Biblioteka Pedagogiczna w Łęczycy

JAKIE BĘDĄ BIBLIOTEKI PRZYSZŁOŚCI?

IMPLIKACJE REWOLUCJI CYFROWEJ DLA BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH

Od dłuższego czasu trwają polemiki na temat funkcjonowania bibliotek w przyszłości. Wciąż pojawiają się pytania, jaka będzie ich rola w ciągu najbliższych kilku, kilkudziesięciu lat ze względu na istotne zmiany, jakie nastąpiły w rozwoju społeczeństw na świecie, za co odpowiedzialny jest niebywały rozwój technologii na początku XXI wieku. Postęp technologiczny odpowiada za automatyzację i usprawnianie codziennych czynności oraz obowiązków. Telefony, komputery, tablety czy jeszcze bardziej zaawansowane urządzenia sprawiają, że spędzamy czas zupełnie

inaczej niż kilkadziesiąt lub kilkanaście lat temu oraz inaczej korzystamy z wytworów kultury. Z tą nową rzeczywistością muszą się zmierzyć biblioteki, dlatego postawiono na automatyzację i wykorzystanie informatyki w procesach bibliotecznych.

Na początku XXI wieku zaczęły w Polsce powstawać biblioteki cyfrowe, których działalność całkowicie jest uzależniona od technologii. W naszym kraju występują dwa rodzaje bibliotek cyfrowych: biblioteki instytucjonalne i regionalne. Biblioteki instytucjonalne to takie, które działają na rzecz jednej instytu-





cji, czyli zbierają i przechowują materiały związane z działalnością tej placówki np. Biblioteka Cyfrowa Ośrodka Rozwoju Edukacji oraz Biblioteka Cyfrowa Politechniki Łódzkiej „eBiPol”. Regionalne biblioteki cyfrowe natomiast zwykle powstają we współpracy kilku podmiotów (bibliotek tradycyjnych, archiwów, muzeów) oraz powiązane są kooperacją naukowych centrów sieciowych czy obliczeniowych z instytucjami kulturalnymi i naukowymi regionu. Część z nich odpowiedzialna jest za techniczne aspekty działania biblioteki cyfrowej, zaś kolejne instytucje dzielą się zadaniami związanymi z wprowadzeniem publikacji i odpowiedzialne są za merytoryczną stronę biblioteki (np.: Dolnośląska, Kujawsko-Pomorska, Podlaska czy Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa). Inny model przyjęły np.: Małopolska Biblioteka Cyfrowa, która zdecydowała się na powierzenie strony technicznej firmie komercyjnej oraz Śląska Biblioteka Cyfrowa, której obsługę informatyczną zapewnia Biblioteka Śląska.

Na początku XXI wieku w Polsce istniało 12756 bibliotek tradycyjnych¹. Natomiast bibliotek cyfrowych w 2004 roku mieliśmy jedynie 5². W 2018 roku tradycyjnych księżnic pozostało 9404, a cyfrowych jest

już ponad 200³. Z przytoczonych danych wynika, że zmniejsza się liczba bibliotek tradycyjnych. Ten spadek jest spowodowany przez uchwały samorządów likwidujących małe placówki na rzecz bibliotek gminnych, a decydują o tym względy ekonomiczne. Czy patrząc na te liczby możemy wysnuć wniosek, że biblioteki cyfrowe z czasem zastąpią te z papierowymi książkami? Czy utrzymanie bibliotek będzie na tyle obciążające dla budżetów samorządów, że szukając oszczędności będą one likwidować wciąż funkcjonujące placówki, wskazując na dostępność poszukiwanych treści w Internecie?

Badacze problemu zauważają, że sieć i jej zasoby bardzo głęboko weszły w naszą codzienną egzystencję, pojawili się tzw. cyfrowi tubylcy, którzy nie pamiętają świata bez Internetu. Cyfrowa rzeczywistość może okazać się szansą na rozwój bibliotek, na zmiany w ich organizacji, ale cyfryzacja budzi również niepokój bibliotekoznawców. Wiele publikacji dotyczących przyszłości bibliotek mówi o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą rozwój e-booków, audiobooków i innych usług elektronicznych, zaś Internet postrzega się jako konkurencję zagrażającą roli biblioteki w gromadzeniu, porządkowaniu i udostępnianiu informacji. W 2008 roku ukazała się książka Łukasza Gołębińskiego *Śmierć książki*. No future book, w której oprócz groźby powszechnej digitalizacji, przepowiadał on koniec książki i pojawienie się nowego czytelnika wychowanego przed ekranem komputera. Według autora dla „cyfrowego tubylca” czytanie linearne może okazać

3 Dane GUS, nie udostępniono jeszcze najnowszych danych.

1 Dane GUS

2 Lewandowska A., Mazurek C., Werla M., Federacja Bibliotek Cyfrowych w sieci PIONIER - Dostęp do otwartych bibliotek cyfrowych i repozytoriów. Biuletyn EBIB [online] 2007, nr 18 [Dostęp 04.08.2022] http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/mat18/lewandowska_mazurek_werla.php

się bardzo trudne, ponieważ będzie przyzwyczajony do cybertekstu, piktogramów, czy innej struktury zdań⁴.

Śmierć książki jednak nie nastąpiła i nie należy wieszczyć końca bibliotek tradycyjnych. Trudno przewidzieć, jak szybko będą następowały zmiany w funkcjonowaniu bibliotek, bo oczywiście te zmiany będą następować. Aby istnieć konieczne są ciągle przeobrażenia, dostosowywanie się do rzeczywistości. „Tutaj(...), aby utrzymać się w tym samym miejscu, trzeba biec ile sił” - powtarzała Alicji Czerwona Królowa⁵. Naukowcy zastosowali tę zasadę w biologii, uznając, że życie musi ciągle ewaluować, żeby uniknąć wymierania. Można również hipotezę Czerwonej Królowej zastosować we współczesnym bibliotekarstwie⁶. W literaturze fachowej traktującej o aktualnych problemach bibliotek występują pojęcia misja, wizja, wyzwania, elastyczność, płynne kompetencje i hybrydowość. To wyzwania dla biblioteki nowej generacji, stale poddawanej konieczności zmian, dostosowywania się do aktualnych trendów i nowego czytelnika. I należy przyznać, że biblioteki świetnie sobie z tymi wyzwaniami radzą, odzwierciedlając zmiany zachodzące w społeczeństwie. Biblioteka najprawdopodobniej stanie się hybrydą przestrzeni fizycznej i wirtualnej, w której technologie pomagać będą wszystkim użytkownikom. Odwiedzający ją będą mogli poznawać i zdobywać doświadczenia, tworzyć nową wiedzę wzbogacającą lokalną lub narodową społeczność. Do zaistnienia tego rodzaju zmiany musi pojawić wola zarządzających bibliotekami, do inwestowania w ich rozwój.

Faktem jest, że rozwój informatyki i komputery zrewolucjonizowały biblioteki. Nie zmieniły jednak ich głównych funkcji. Bibliotekarz nadal gromadzi zbiory, przechowuje, opracowuje i je udostępnia, bez znaczenia, czy są to publikacje papierowe czy cyfrowe. Te zadania nie zmieniły się od stuleci, lecz ewaluowały doprowadzając do rozwoju i przetrwania w świecie ciągłych zmian. A biblioteki potrafią się dostosować, ostatnie dwa lata pandemii są tego przykładem. Bibliotekarze przenieśli część działań do sieci, w wielu z nich dokonała się przemiana w zakresie korzystania z nowych technologii. Dzięki wykorzystaniu narzędzi cyfrowych i elastycznych przestrzeni biblioteki były użyteczne dla czytelnika. W rzeczywistości cyfrowe narzędzia ułatwiły bibliotekom oraz bibliotekarzom pracę z użytkownikiem, pomagały im w ich poszukiwaniach wiedzy i w jej zrozumieniu.

Ze względu na pełnione przez biblioteki funkcje, a także społeczne przejawy ich działalności pojawia się w literaturze, dotyczącej przyszłości bibliotek,

koncepcja odgrywania przez nie roli „trzeciego miejsca”. Ideę trzeciego miejsca stworzył amerykański socjolog Ray Oldenburg, który w swojej pracy *The Great Good Place* opisuje tę wizję tak: „Trzecie miejsce to miejsce odpoczynku – nie tylko od pracy, lecz także od wykonywanych na co dzień rutynowych czynności. Jest neutralną przestrzenią, w której spędzamy wolny czas, spotykamy przyjaciół, odpoczywamy po pracy zawodowej, pracach domowych, nabieramy oddechu przy filiżance kawy (herbaty), obserwujemy i pokazujemy się innym. Trzecie miejsca wzmacniają w nas poczucie przynależności do otoczenia oraz więzi z innymi – znanymi lub potencjalnie bliskimi nam osobami. Są to miejsca, w których tętni życie lokalnej społeczności, gdzie rodzą się nowe pomysły, utrwalają się lub ewoluują ważne w danym środowisku wartości”⁷. Nowoczesne biblioteki przyszłości realizowałyby potrzebę kontaktów z podobnie myślącymi ludźmi, wymieniać się doświadczeniem, uczenia się czegoś nowego poza sformalizowaną edukacją, uprawiania swojego hobby lub poszukiwania nowej pasji i innymi czynnościami wykonywanymi dla relaksu w czasie wolnym od obowiązków.

W ostatnich latach powstało w Polsce wiele nowoczesnych bibliotek, świetnie zaprojektowanych pod względem wizualnym jak i funkcjonalnym. Wyposażone są w sprzęt i systemy biblioteczne dobrej jakości, pozwalające nie tylko na sprawne wyszukiwanie informacji i wypożyczanie książek, audiobooków, muzyki czy filmów, ale również prowadzenie szeroko rozumianej działalności kulturalnej i edukacyjnej. Zmieniająca się funkcja bibliotek wymaga nowych rozwiązań modernizacyjnych i zmian designu wielu ośrodków, który potrwa jeszcze wiele lat. Ale już teraz mamy się czym pochwalić, wspominając chociażby o takich placówkach jak: Stacja Kultura w Rumi, Galeria Książki w Oświęcimiu, Biblioteka Manhattan w Gdańsku, Biblioteka w Starym Sączu, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, Biblioteka w Szynwałdzie i wiele innych⁸. W kolejnych latach będą powstawać biblioteki jeszcze bardziej nowoczesne. Ich wystrój i bogata oferta pokazują kierunek, w jakim podążają biblioteki. Promocja czytelnictwa oraz działalność edukacyjna i kulturalna w takich przestrzeniach prezentuje nową jakość i jest odpowiedzią na zmieniające się realia współczesnego świata.

Wizja przyszłych bibliotek rysuje się więc w następujący sposób - to hybryda biblioteki cyfrowej i tradycyjnej, w której, w zależności od potrzeb każdego czytelnika, dostępna jest poszukiwana książka lub informacja. W takiej instytucji dobrze przygotowany bibliotekarz przeprowadza użytkownika przez gąszcz

4 Gołębiowski, Śmierć książki. No future book, Warszawa, 2008

5 Carroll LL., *Alicja po drugiej stronie lustra*, Warszawa, 2012, s.16.

6 Hipoteza Czerwonej Królowej, W: Wikipedia: wolna encyklopedia [online], 2022 https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza_Czerwonej_Kr%C3%B3lowej, [dostęp 03.08.2022]

7 Trzecie miejsce [online]. Wikipedia; [dostęp 22.08.2022.] Dostępne w Internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Trzecie_miejsce

8 TOP 10: Najciekawsze Biblioteki w Polsce https://www.propertydesign.pl/architektura/104/top_10_najciekawsze_biblioteki_w_polsce_na_dzien_bibliotekarza_i_tydzien_bibliotek_2022,39050.html

wiedzy zebranej w formie fizycznej i w zasobach cyfrowych kolekcji oraz repozytoriów. To również miejsce z dobrze zaprojektowaną przestrzenią, w której można ciekawie spędzić czas, poczytać, porozmawiać, odnaleźć nową pasję, a także odpocząć.

Zmiany w bibliotekarstwie ogólnym wpływają i będą wpływać na biblioteki specjalne, do których zalicza się biblioteka pedagogiczna. Od początku istnienia największe zasługi mają biblioteki pedagogiczne w tworzeniu i udostępnianiu informacji pedagogicznej. To specyficzna i najbardziej liczna sieć bibliotek specjalnych, obejmująca swym zasięgiem cały kraj i udostępniająca zbiory o charakterze naukowym. Są to również ośrodki bardzo wyczułone na potrzeby informacyjne kadry pedagogicznej⁹. Zadania tych placówek zawsze były kształtowane przez aktualne potrzeby systemu oświaty, potrzeby pracowników szkół, placówek wychowawczych oraz osób przygotowujących się do zawodu nauczyciela. Służą rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych nauczycieli i innych pracowników pedagogicznych czy oświatowych oraz stwarzają dla nich możliwości rozwoju. Obok typowych funkcji bibliotecznych biblioteki te prowadzą działalność informacyjno-bibliograficzną, popularyzatorską, a także instrukcyjno-metodyczną w stosunku do bibliotek szkolnych. Pełnią również rolę ośrodka informacji pedagogicznej i oświatowej na swoim terenie, wspomagają badania społeczne i naukowe z zakresu szeroko pojętej pedagogiki i oświaty oraz upowszechniają innowacje pedagogiczne¹⁰.

Organizują również, w lokalach bibliotek i poza nim, lekcje tematycznie związane z promocją czytania, historią książki i pisma, biblioterapią, bezpiecznym korzystaniem z Internetu, programowaniem, ekologią i wiele innych. To one przeprowadzają liczne akcje czytelnicze i konkursy m.in. *Narodowe Czytanie*, *Przerwa na czytanie*, *Noc Bibliotek*, *Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom*, do których włączają społeczności szkolne i lokalne. Niejednokrotnie biblioteki pedagogiczne włączają się w organizację nieoczywistych dla biblioteki imprez takich jak rajd rowerowy *Odjazdowy Bibliotekarz* czy gry miejskie. Działania te nie tylko promują czytelnictwo, ale również pokazują jak aktywnie spędzać czas jednocześnie się ucząc i bawiąc. Z reguły powyższe imprezy organizowane są wspólnie z publicznymi bibliotekami powiatowymi, miejskimi, gminnymi, stowarzyszeniami, dzięki którym integruje się środowisko bibliotekarskie i oświatowe regionu.

Biblioteki Pedagogiczne są również liderem, jeśli chodzi o dostęp do katalogów online. W ostatnich latach nastąpił ogromny postęp w zakresie stosowania nowych technologii. Biblioteki pedagogiczne musiały

poszerzyć swoją przestrzeń edukacyjną. Ich wizytówką stały się strony WWW, na których obok standardowych elementów warsztatu informacyjnego, takich jak katalog online, zamieszczane są bogate materiały z zakresu informacji edukacyjnej, są to m.in. gotowe zestawienia bibliograficzne i kartoteki, linki do ciekawych i wartościowych stron edukacyjnych, scenariusze lekcji, blogi, linki do prawa oświatowego i kuratoriów, w niektórych można obejrzeć filmy edukacyjne, czy relacje z dużych akcji czytelniczych, prezentacje multimedialne związane np. z patronami danego roku¹¹. Czytelnik ma również wielość ścieżek kontaktu z biblioteką, oprócz bezpośrednich, poprzez strony WWW (komunikatory), adresy mailowe, Messenger i inne znajdujące się w mediach społecznościowych.

11 Lubczyńska A., *Oferta edukacyjna bibliotek pedagogicznych. Przegląd stron WWW*, W: *Miejsce biblioteki pedagogicznej w zmieniającej się przestrzeni edukacji i informacji*, red. A. Fluda-Krokos, W. Dudek, A. Piotrowska, Kraków 2014, s. 54–55.



9 Andrzejewska J., *Czy biblioteki pedagogiczne w Polsce są niezbędnie potrzebne?* W: *Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej oświaty*. Materiały konferencji naukowej, Kalisz 11–12 maja 2006, red. D. Wańka, Kalisz 2008, s. 8.

10 O funkcjach bibliotek pedagogicznych pisała m.in. Jadwiga Andrzejewska. Zob.: J. Andrzejewska, *Edukacyjne funkcje bibliotek pedagogicznych*, „Roczniki Biblioteczne” 1996, z. 1–2, s. 83–107.

Biblioteki pedagogiczne dokładają starań, aby być jak najbardziej nowoczesnymi i atrakcyjnymi dla użytkowników, dlatego coraz częściej korzystają z różnego rodzaju mediów społecznościowych. W serwisach społecznościowych biblioteki promują swoją działalność, usługi, udostępniają zdjęcia, dokumenty, opracowania, filmy, ogłaszają konkursy.

Powiększają się, choć powoli, zasoby bibliotek pedagogicznych, szczególnie jeśli chodzi o zaplecze techniczne, a to nie bez znaczenia w rozwijającym się technologicznie świecie. Większość placówek posiada, oprócz tradycyjnych, zbiory specjalne w postaci audiobooków, filmów edukacyjnych, gier komputerowych, wykupują również dostęp do platform z e-bookami takim jak Ibuk Libra czy Legimi. Coraz częściej możemy spotkać w zasobach tablice interaktywne lub monitory multimedialne, zestawy robotów do nauki kodowania, tablety czy czytniki e-booków do wypożyczenia. Narzędzia te wykorzystywane są do realizacji wspomaganiania, ale również pokazują, że biblioteki pedagogiczne zmieniają się, dostosowują do współczes-

nych cyfrowych czasów. Oczywiście, nie wszystkie placówki posiadają nowoczesny sprzęt, sporo z nich bazuje na księgozbiorze i dostępie do Internetu, ale realizują wszystkie zadania jakie wyznaczył im ustawodawca.

Szybciej rozwijające się pod względem technologicznym biblioteki publiczne zawdzięczają wielości programów ministerialnych, w których mogą uczestniczyć. Ze środków w nich zdobytych unowocześniają swoje zasoby i urozmaicają swoje działania, reagując na potrzeby użytkowników. Dla bibliotek pedagogicznych nie ma dedykowanych programów. Ostatni kompleksowy program pt. „Internetowe Centra Informacji Multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych” realizowany był w 2004 roku. Mimo braku tego rodzaju wsparcia biblioteki pedagogiczne zmieniają się, dostosowują i przeobrażają, aby spełniać potrzeby i oczekiwania swoich czytelników.

Od bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych wymaga się podwójnych kwalifikacji – bibliotekarskich i pedagogicznych na poziomie studiów wyższych magisterskich lub studiów podyplomowych. Porównując wymagania stawiane bibliotekarzom w innych typach placówek, te w bibliotekach pedagogicznych są najwyższe. To im zawdzięczają biblioteki swój obecny kształt, świetnie radzą sobie w trudnych warunkach i obserwując rozwój współczesnego bibliotekarstwa, kierunki jego rozwoju, są gotowe do wprowadzenia swoich bibliotek w świat bibliotekarskiej cyfryzacji, hybrydowości i otwarcia się na stworzenie „trzeciego miejsca” dla środowiska oświatowego¹².

Rozwój bibliotek pedagogicznych zależy od wspólnej wizji w wykorzystaniu ich potencjału w przyszłości. Opisywana wyżej działalność tych placówek oraz duże możliwości intelektualne i dostosowawcze kadry w nich zatrudnionej nie powinny być marnowane. Wydaje się jednak, że nie ma koncepcji ujednoliconego programu rozwoju bibliotek pedagogicznych. A w przyszłości mogłyby się bardzo dobrze sprawdzić jako nowoczesne centra informacji pedagogicznej, wspomagać szkołę i nauczycieli w ich codziennej pracy.

Biorąc pod uwagę rozwój bibliotek cyfrowych, które powstają na bazie bibliotek tradycyjnych, należy przypuszczać, że i w przypadku bibliotek pedagogicznych nastąpi stworzenie pedagogicznej biblioteki cyfrowej. W literaturze przedmiotu dotyczącej przyszłości bibliotek pedagogicznych jedną z wybijających się koncepcji jest powołanie centralnej, cyfrowej bazy dokumentów i obiektów z zakresu pedagogiki, dydaktyki, metodyki oraz psychologii w jednym miejscu. W chwili obecnej dokumenty z tego zakresu są rozproszone w różnych zasobach cyfrowych,



12 Łobocka A., Koncepcja biblioteki jako „trzeciego miejsca” w kontekście potrzeb osób starszych, Zarządzanie biblioteką, 2013, nr 1, s.43-50 [online], [dostęp 11.08.2022]. Dostępny w Internecie: <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/ZB/issue/view/89/Ca%C5%82y%20numer%20ZB%205>

co powoduje duży szum informacyjny i problemy z kompletnym odnalezieniem potrzebnych materiałów. Niezbędna jest wspólna metodyka opracowania tych materiałów w dedykowanym programie i formacie. Zebrane obiekty i metadane w cyfrowej bibliotece pedagogicznej powinny mieć jeden wspólny interfejs pozwalający na łatwy w obsłudze dostęp. W Polsce taki zbiór zaczęto tworzyć przy Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Występuje on pod nazwą Pedagogiczna Biblioteka Cyfrowa i posiada 6927 publikacji i obiektów. To niewiele, ale gdy ktoś z wizją, dostrzeże potrzebę stworzenia jednolitej bazy zasobów cyfrowych niezbędnej szkolnictwu i opracuje program tej koncepcji, może to stanowić przełomową podwalinę pod, od lat postulowany, centralny system informacji edukacyjnej (informacji o edukacji i informacji dla edukacji). Taki zasób oprócz zdigitalizowanych i cyfrowych wydawnictw zwartych i czasopism i innych obiektów związanych z oświatą, mógłby zawierać pomoce dydaktyczne, gotowe prezentacje, filmy, gry dydaktyczne, na wolnych licencjach, do bieżącego wykorzystania przez nauczycieli.

W bibliotekach pedagogicznych przyszłości każdy nauczyciel i student przygotowujący się do zawodu mógłby uzyskać wszelkie informacje dotyczące bieżących szkoleń, konferencji, warsztatów, zmian w awansie zawodowym nauczyciela i zasad ich uzyskiwania, nauczyciel bibliotekarz zebrałby wszystkie informacje i dostarczył użytkownikowi. Tak samo mogłoby być w przypadku poszukiwań przez nauczycieli inspiracji do urozmaicenia zajęć, gotowych scenariuszy lekcji, pomocy dydaktycznych, filmów. Bibliotekarz byłby przewodnikiem w gąszczu coraz bardziej rozrastającej się sieci informacji i dostarczycielem gotowych rozwiązań. Niebagatelne znaczenie ma również fakt oszczędzania przez nauczycieli czasu.

Potencjał bibliotek pedagogicznych mieści się w dużej mierze w ich rozwiniętej sieci filii i obecności w miastach powiatowych, gdzie czytelnik jest pozostawiony z dala od dostępu do bibliotek akademickich. Nową rolę bibliotek pedagogicznych mogłaby być zatem realizacja haseł „nauki dla każdego” i „uczenia przez całe życie”. Hasła te w kontekście użytkowników bibliotek pedagogicznych dotyczą popularyzacji nauki, czyli oferowania literatury naukowej nauczycielom, studentom i osobom przekwalifikującym się i samokształcącym oraz innym czytelnikom zainteresowanym księgozbiorem i korzystaniem z zasobów informacyjnych biblioteki. To właśnie te grupy stanowią zdecydowaną większość użytkowników bibliotek pedagogicznych, więc zaspokajanie ich potrzeb czytelniczych i naukowych powinno stanowić najwyższy priorytet instytucji.

Atutem bibliotek pedagogicznych, zwłaszcza filii, jest ich usytuowanie w mniejszych miejscowościach, blisko lokalnej społeczności oświatowej. Zainteresować to powinny ośrodki doskonalenia nauczycieli, które korzystając z nowoczesnych technologii w zasobach bibliotek, mogłyby w nich organizować szkolenia, warsztaty. W lokalach tych księżnic na-

uczyciele różnych specjalności mogliby spotykać się z metodykami, a wizytatorzy kuratoriów organizować spotkania np. z dyrektorami szkół z konkretnego powiatu. Tutaj też można realizować koncepcję „trzeciego miejsca” dla lokalnej edukacji.

Nie można również zapomnieć o tzw. wirtualnych czytelnikach, którzy z powodu braku czasu lub innych barier nie mogą przyjść do biblioteki, a chcą skorzystać z jej usług, do których ta udzieli mu dostępu zdalnego¹³. Mogą to być zbiory zdigitalizowane, dostęp do platformy wykupionej przez bibliotekę, czy zeskanowanie materiałów tradycyjnych (fragmentów), wyszukanie bibliografii do zadanego tematu i wiele innych.

Nie można pominąć również głównego zadania, jakie stoi przed bibliotekami pedagogicznymi, czyli podtrzymywanie kultury czytania. Stały kontakt z nauczycielami, a poprzez nich z rodzicami uczniów jest idealną płaszczyzną do rozwijania kompetencji czytelniczych, znaczenia książki w życiu dziecka czy pokazywaniu wartości literatury. Biblioteki dbające o promocję inicjacji literackich, przygotowanie czytelnicze w przedszkolach i szkołach oraz przedstawiające funkcje obcowania z literaturą w procesie samorealizacji i samorozwoju stałyby na straży kompetencji czytelniczych.

Można przypuszczać, że wiele możliwości dopiero się pojawi przed bibliotekami pedagogicznymi i współdzystowanie w centrach edukacji, rozpoczęte w ostatnich latach, może okazać się drogą do rozwoju. Najważniejsze dla tych placówek wspomaganie jest to, jakie zadania podejmą w stosunku do przedszkoli, szkół i bibliotek szkolnych i czy te zadania pozwolą im na zakorzenienie się w nowych rolach stale zmieniającej się edukacji.

Powyższe omówienie dotyczące dalszych losów bibliotek, również pedagogicznych nie wyczerpuje tematu. To problematyka zbyt złożona i wpływa na nią zbyt wiele zmiennych, aby jednoznacznie określić, jak będą wyglądały biblioteki w przyszłości. Biblioteki dzięki oferowanym usługom, kompetencjom mogą kreować swoje placówki na miarę czasów, w jakich przyjdzie im istnieć. Niewykluczone, że przyszłe biblioteki będą wyglądać zupełnie inaczej niż obecnie, a bibliotekarze będą pełnić coraz bardziej odpowiedzialne funkcje. Mijemy nadzieję, jednak, że atmosfera skupienia, wyciszenia, z jaką stykamy się w bibliotece tradycyjnej, pozostanie wciąż atrakcyjna dla wielu czytelników, a przebywanie wśród książek będzie inspiracją do tworzenia nowych wspaniałych dzieł oraz stworzy możliwości rozwoju osobistego.

13 Karwasiński P., Wirtualni użytkownicy nowoczesnych bibliotek - szansą rozwoju instytucji, czyjej zagrożeniem?, [online], [dostęp 12.08.2022], Dostępny w Internecie: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/7240/1/Karwasi%C5%84ski_Piotr_Wirtualni_u%C5%BCytkownicy_nowoczesnych_bibliotek-szans%C4%85_rozwoju_instytucji_czy_jej_zagro%C5%BCeniem.pdf

Elżbieta Jankowska

nauczyciel bibliotekarz Biblioteki Pedagogicznej w Łęczycy

ROZMOWY O SPRAWACH TRUDNYCH Z DZIEĆMI, CZYLI RZECZ O BIBLIOTERAPII

Idea „leczenia za pomocą książki” sięga dalekich czasów starożytnych, wiąże się bowiem z powstaniem pierwszych bibliotek w Egipcie i Grecji¹. Dowodem na to, może być napis nad wejściem do biblioteki Ramzesa II w egipskich Tebach z XIII wieku p.n.e., który brzmiał: „lecznica duszy”².

A czym jest biblioterapia dzisiaj? Jest to zamierzone oddziaływanie terapeutyczne na jednostkę lub grupę za pomocą specjalnie dobranego tekstu, który odróżnia biblioterapię nieświadomą od świadomej, będącej elementem celowych działań profilaktycznych, wychowawczych czy terapeutycznych. Biblioterapia to nie tylko czytelnictwo, ale także różnorodne formy i metody pracy z książką i czytelnikiem³. Etymologia wyrazu „biblioterapia” (greckie *biblion* = książka, a *therapeuo* = leczę), wskazuje na jego funkcję i treść, tj. oznaczanie zastosowań lektury książek jako środka leczniczego dla ludzi chorych⁴. I współczesne biblioteki, swoim zakresem zadań obejmują także czytelnictwo tej grupy, które jest związane z działalnością biblioterapeutyczną. Natomiast według literatury przedmiotu wyróżniamy obecnie: biblioterapię instytucjonalną, kliniczną i wychowawczą⁵.

Pierwszoplanowym zadaniem społecznym biblioteki jest upowszechnianie książki i rozwijanie czytelnictwa, a przez to kształtowanie człowieka oraz społeczeństwa zgodnie z potrzebami danej epoki. Z tego względu biblioterapia cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród nauczycieli i bibliotekarzy. Prowadzenie zajęć biblioterapeutycznych

może mieć ogromne znaczenie dla uczniów. Daje ono dużo więcej możliwości niż tradycyjna lekcja biblioteczna. W odniesieniu do małych dzieci, wykorzystuje się tekst literacki jako narzędzie terapeutyczne i wychowawcze. Naturalnym sposobem uczenia się dzieci jest zabawa oraz uruchomienie wyobraźni. Dlatego słuchanie i opowiadanie historii to doskonały sposób na nawiązanie z nimi wspólnego dialogu. Teksty literackie pomagają nie tylko dzieciom, lecz także ich rodzicom, nauczycielom i terapeutom w zrozumieniu dziecięcych marzeń, pragnień, problemów. Opowiadania, bajki, baśnie dają wsparcie, kompensują braki, uwrażliwiają oraz rozwijają i relaksują. Książka jest jednym ze środków, który pomaga zapomnieć o codzienności, stanowi relaks w ciągłym pośpiechu i nerwowości życia. Może też pomóc w rozwiązaniu niejednego trudnego problemu, przywrócić równowagę wewnętrzną, poprawić samopoczucie. Odpowiednio dobrana lektura służy człowiekowi do samorealizacji, pomaga w samookreśleniu, ułatwia zmianę własnych przekonań, pomaga w znalezieniu nowych celów życiowych. Może też wpłynąć na poprawę poczucia własnej wartości, akceptację siebie takim, jakim się jest, uznanie własnych ograniczeń i zdolności. Takie zmiany prowadzi do większej aktywności w życiu.

Z siły książek wypływa wyjątkowy charakter współczesnej biblioteki, która ostatecznie jest zbiorem tego wszystkiego, czego nasi czytelnicy szukają i potrzebują, aby się prawidłowo rozwijać. W ten nurt wpisują

1 J. Milczuk-Walczevska, *Biblioteka w szkole część II*, RAABE, Warszawa 2012, s. 3

2 W. Czernianin, *Teoretyczne podstawy biblioterapii*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008, s.9

3 E.J. Konieczna, *Biblioterapia w praktyce: poradnik dla nauczycieli, wychowawców i terapeutów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s.13

4 W. Czernianin, *Teoretyczne podstawy biblioterapii*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008

5 I. Borecka, *Biblioterapia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2001, s. 14





się działania Biblioteki Pedagogicznej w Łęczycy dzięki szkoleniom i warsztatom dla nauczycieli z zakresu biblioterapii oraz dzięki prowadzeniu zajęć biblioterapeutycznych z uczniami szkół z powiatu łęczyckiego. Kilka lat temu został stworzony blok biblioterapeutyczny „Rozmowy o trudnych sprawach”. Odbiorcami zajęć są dzieci w wieku przedszkolnym oraz wychowankowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych powiatu łęczyckiego. Tematyka spotkań obejmuje głównie problemy, których doświadczyli młodzi uczestnicy (przemoc, brak poczucia własnej wartości, brak pewności siebie, złe relacje z rówieśnikami, brak umiejętności radzenia sobie z negatywnymi emocjami, zmiana szkoły, niepełnosprawność, inność itp.). Wybór tematyki konsultowany jest zawsze z nauczycielem opiekującym się grupą. Zajęcia oraz teksty literackie dostosowane są do poziomu intelektualnego uczestników, ponieważ odbiorcami zajęć są również dzieci ze szkoły specjalnej. Wszystkie spotkania urozmaicane są elementami muzykoterapii oraz zabawami plastycznymi. Bardzo ważne jest dopasowanie odpowiedniej muzyki oraz ćwiczeń do problematyki, jaką obejmuje dane spotkanie.

W zajęciach dotyczących niepełnosprawności, oprócz tekstu literackiego, pozwalamy dzieciom na bezpośrednie wczucie się w daną niepełnosprawność poprzez różne zadania im stawiane (rysowanie z zasłoniętymi oczami; tworzenie z czarnej plasteliny na czarnym kartonie przestrzennych obrazów połączone z próbą odczytywania poprzez dotyk, co się na nich znajduje; odczytywanie z ruchu ust słów wypowiedzianych szeptem przez kolegę lub koleżankę).

Świetnym ćwiczeniem podczas zajęć terapeutycznych dotyczących poczucia własnej wartości jest tzw. „Czarodziejskie lustro”, które ma za zadanie pomóc uczestnikowi poznać swoje zdolności oraz cechy charakteru. Od kilku lat wprowadzam do moich zajęć teatrzyk Kamishibai, który cieszy się pozytywnymi re-

akcjami wśród małych odbiorców⁶. Sam teatrzyk nie pełni typowych funkcji terapeutycznej, ale dodatkowe wprowadzenie obrazu i dźwięku muzyki pozwala na lepsze zrozumienie czytanego tekstu. Teatrzyk Kamishibai wywodzi się z kultury japońskiej i jego historia sięga czasów średniowiecznych. Początkowo przedstawiane w nim przez mnichów historie, miały pełnić funkcje moralizatorskie. Zapomniany przez kilka stuleci, teatrzyk Kamishibai przeżywa obecnie swój renesans i jest popularny na całym świecie.

Wciąż szukam nowych utworów literackich, aby tekst był jak najbardziej atrakcyjny dla słuchacza i dopasowany do problematyki zajęć. Cudownym źródłem inspiracji do nowych zajęć dla młodszych dzieci są teksty zawarte w książkach: „Najpiękniejsze opowieści” pod redakcją Anny Belter oraz w „Hihopterze” Małgorzaty Musierowicz.

Skutkiem wszystkich zajęć biblioterapeutycznych przeprowadzanych w naszej bibliotece jest przede wszystkim radość z możliwości pomocy dzieciom i młodzieży w rozwiązywaniu ich problemów oraz satysfakcja z dobrze wykonanej pracy. Zawsze chętnie prowadzę te zajęcia, ponieważ są one dla mnie wyzwaniem w szukaniu nowych rozwiązań terapeutycznych (ćwiczeń, metod i form w ich realizacji), a także stanowią inspirację do dalszych działań pomagających dzieciom.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Łęczycy, autor zdjęć: Elżbieta Jankowska

6 Kamishibai to teatrzyk obrazkowy ukryty w „drewnianej skrzynce” służący do prezentowania widzom ilustracji, które tworzą fabułę opowiadanej historyjki. <https://kamishibai.com.pl/> [dostęp: 22.08.2022 r.]



Elżbieta Wójcik

nauczyciel bibliotekarz Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu

NOWOCZESNE SPOSOBY PROMOWANIA CZYTELNICTWA

Człowiek XXI wieku funkcjonuje w rzeczywistości opartej na technice i planowaniu. Dzięki wynalazkom oraz odkryciom nauki i techniki pojawiła się automatyzacja w różnych dziedzinach życia. Wydawać by się mogło, że mamy więcej czasu wolnego, bo korzystamy z nowoczesnych technologii w różnych dziedzinach życia. Jednak próbując nadążyć za zmieniającymi się warunkami społeczno-ekonomicznymi i przemianami kulturalnymi czy technologicznymi, zwiększamy tylko tempo naszego życia codziennego. W rezultacie, mimo wielu ułatwień, mamy coraz mniej czasu i o wiele częściej narzekamy na jego brak¹. Dodatkowo pracujemy coraz więcej, przytłaczają nas obowiązki domowe, nie wszystkich też czytanie odpręża, zamiast książek wolimy obejrzeć film lub skorzystać z Internetu. Czy w związku z tym mamy jeszcze czas na czytanie książek?

Czytanie jest bardzo ważną umiejętnością w życiu każdego człowieka, a funkcjonowanie we współczesnym świecie bez czytania jest wręcz niemożliwe. Jest przede wszystkim kluczem do wiedzy i lepszej jakości życia. Kształtuje wrażliwość, rozbudza kreatywność, poszerza nasze horyzonty. Dzięki czytaniu zdobywamy wiedzę, uzupełniamy nasze wiadomości. O tym, że czytanie książek niesie ze sobą szereg korzyści, wydaje się, że nie trzeba już nikogo przekonywać. Jednak badania pokazują, iż czytanie w Polsce od lat jest na niskim poziomie. Z ostatniego raportu Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa w Polsce w pierwszym kwartale 2022 wynika, że „Na pytanie o przeczytanie co najmniej jednej książki w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie twierdząco odpowiedziało 38% responden-

tów”². Nie jest to wynik zadowalający, dlatego wszelkie formy promowania czytelnictwa są jak najbardziej uzasadnione.

Szczególną rolę w tym zakresie odgrywają biblioteki, które jako instytucje kultury są wyznacznikiem rozwoju czytelnictwa. Biblioteka XXI wieku musi być nowoczesną instytucją, kreatywną, przyjazną dla użytkowników, dlatego też w swojej działalności musi stosować marketing, który w kompletny sposób pozwoli zaspokoić potrzeby obecnych i nowych czytelników. Niski poziom czytelnictwa, coraz rzadsze odwiedziny w bibliotekach są impulsem do

2 R. Chymkowski, Z. Zasacka, Stan czytelnictwa książek w Polsce w pierwszym kwartale 2022 roku : wstępne wyniki BN [online], [dostęp 11 sierpnia 2022]. <https://www.bn.org.pl/download/document/1650570549.pdf> [dostęp: 13.08 2022]



Dzieci w trakcie warsztatów czytelniczych z okazji Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania

1 N. Bojarska, *Czas wolny dzieci i młodzieży we współczesnym świecie*, [w:] *Kultura czasu wolnego we współczesnym świecie*, red. nauk. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź, 2016, s. 11

podjęcia działań o charakterze promocyjnym. Dziś każdy produkt wymaga promocji, a więc także biblioteka, książka i czytanie.

Jak zatem popularyzować czytelnictwo? Jakie podejmować działania, by zainteresowanie książką z roku na rok wzrastało? Ważne jest by w upowszechnianiu czytelnictwa uczestniczyły i współpracowały ze sobą media: telewizja, radio, prasa i Internet, wtedy efekty są największe. Pomysłów na promocję czytelnictwa jest wiele i każda biblioteka wypracowuje własne przedsięwzięcia. Istnieje szereg działań, które biblioteki same organizują bądź włączają się w ogólnopolskie akcje czytelnicze. Oto charakterystyka najważniejszych z nich:

Narodowe Czytanie

Jest to akcja o zasięgu ogólnopolskim, podczas której odbywa się wspólne czytanie powieści polskich pisarzy. Akcja organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą

Pana Tadeusza Adama Mickiewicza. Każdego roku wybierane są inne utwory. Publicznemu czytaniu towarzyszą różnego rodzaju imprezy: inscenizacje, wystawy, konkursy, parady. Do każdego miejsca, w jakim odbywa się impreza, zostaje wysłana z Kancelarii Prezydenta RP okolicznościowa pieczęć. Celem akcji jest poznanie najwybitniejszych dzieł rodzimej literatury, które jednoczą naród jako wspólnotę, wzmacniają polską tożsamość i narodową dumę.

Odjazdowy Bibliotekarz

To również ogólnopolska akcja, w której bibliotekarze, czytelnicy i miłośnicy książek oraz rowerów przyjemnie, a także aktywnie spędzają czas w gronie osób o podobnych pasjach. Impreza organizowana jest o 2010 roku. Odjazdowego Bibliotekarza przygotowują biblioteki z miast, miasteczek i wsi w każdym województwie. Jest to zaplanowany przejazd uczestników na rowerach szlakiem bibliotecznym – co oznacza, że po

drodze mijane są biblioteki, antykwariaty, księgarnie i różne inne instytucje oraz miejsca związane ze słowem pisanim. Odjazdowemu Bibliotekarzowi mogą towarzyszyć book-crossing (bezpłatna wymiana książek), losowanie nagród, piknik, ognisko czy inne wydarzenia.

Noc Bibliotek

Jest to wieczorno-nocna impreza o charakterze ogólnopolskim promująca czytelnictwo i biblioteki. Została zainicjowana w 2015 roku przez Centrum Edukacji Obywatelskiej pod patronatem Biblioteki Narodowej, z udziałem współorganizatorów – Fundacji ABCXXI – Cała Polska Czyta Dzieciom oraz Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, a także licznych partnerów i patronów. Dla bibliotek jest to okazja do atrakcyjnego, niekonwencjonalnego zaprezentowania swoich zbiorów oraz oferty edukacyjno-kulturalnej i poszerzenia grona czytelników. Każdego roku wyznaczany jest termin, ogłaszane jest hasło, a biblioteki biorące udział w akcji otrzymują bezpłatny dostęp do inspirowanych materiałów.



Uczniowie w trakcie warsztatów w ramach Tygodnia Bibliotek



Zajęcia z wykorzystaniem teatryku kamishibai

Cała Polska Czyta Dzieciom

To kampania społeczna Fundacji ABCXXI, w której uczestniczą znane osobistości ze świata nauki i kultury: aktorzy, pisarze, sportowcy. Celem jest wspieranie prawidłowego rozwoju psychicznego, umysłowego i moralnego dzieci oraz młodzieży, integracja dzieci niepełnosprawnych i zdrowych podczas wspólnych imprez czytelniczych. Cel ten można osiągnąć poprzez praktykę codziennego czytania dzieciom. Jest to sprawdzony sposób na zainteresowanie dzieci i młodzieży książką, a także na rozbudzenie potrzeby czytania.

Głośne czytanie nie tylko zbliża ludzi. Stanowi ono potężną stymulację dla mózgu i pomaga dzieciom niepełnosprawnym w przezwyciężeniu wielu problemów zdrowotnych i rozwojowych. Kampania przekonuje, jaką ważną rolę odgrywa książka, dzięki której można wyposażyć dziecko w niezwykle kapitał do wszechstronnego rozwoju: emocjonalnego, duchowego, moralnego i intelektualnego. Wystarczy poświęcać na głośne czytanie 20 minut dziennie.

Tydzień Bibliotek

Tym mianem określamy ogólnopolską akcję promującą czytelnictwo i biblioteki organizowaną przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od 2004 roku. Program wydarzenia ma na celu podkreślanie roli czytania oraz roli bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji. Zabiega również o zwiększanie

prestżu zawodu bibliotekarza, a także o zainteresowanie książką szerokich kręgów społeczeństwa.

Akcja trwa w dniach 8-15 maja. Każda edycja przebiega pod innym hasłem, którego wyboru dokonuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W ramach tej imprezy biblioteki organizują szereg działań, m.in.: konkursy czytelnicze, happeningi czytelnicze, spotkania autorskie, lekcje biblioteczne, działania animacyjne, kiermasze książek, gry terenowe, bookcrossing.

Bookcrossing – Święto Uwalniania Książek

To idea nieodpłatnego rozpowszechniania książek poprzez pozostawianie ich w miejscach publicznych, jak również w miejscach celowo utworzonych tzw. półkach bookcrossingowych (stoliki, regały, gabloty) po to, by znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej. Książki powinny podróżować, krążyć z rąk do rąk, by mogły żyć i spełniać swoje zadanie. W tej podróży ważne jest to, że są czytane. Nie są tylko ozdobami na półkach, ale stają się ogólnodostępne. Działania te mają na celu stworzenie przez czytelników swoistej globalnej biblioteki, bez żadnych ram instytucjonalnych, opłat czy kart bibliotecznych.

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

Święto wszystkich czytelników i bibliofilów ustanowione w 1995 roku przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa, edytorstwa i ochrony wła-

sności intelektualnej za pomocą praw autor-
skich. W Polsce obchodzone od 2007 roku. Święto
narodziło się w Katalonii, a jego data 23 kwietnia
jest symboliczna dla literatury światowej, gdyż w ten
dzień zmarli wybitni poeci Miguel de Cervantes,
William Szekspir oraz Inca Garcilaso de la Vega.
Dodajmy, że zgodnie z długą tradycją w Katalonii,
kobiety obdarowywano w ten dzień czerwonymi
różami, mającymi symbolizować krew pokonanego
przez św. Jerzego smoka. Z czasem kobiety zaczęły
odwzajemniać się mężczyznom podarunkami w po-
staci książek.

Dla bibliotek jest to okazja do prezentacji książ-
zek, spotkań z twórcami, wieczorów autorskich, wy-
staw i zabaw edukacyjnych, a także obdarowywania
się książkami.

Tydzień Książki Elektronicznej

Międzynarodowy Tydzień E-książki ob-
chodzony jest na całym świecie. Święto ma na celu
promocję i popularyzację e-czytania. Inicjatywę za-
początkowała Rita Toews, kanadyjska autorka książ-
zek dla dzieci, która postanowiła popularyzować
e-czytanie i zorganizowała pierwszy Tydzień Książki
Elektronicznej.

Polskie biblioteki jako placówki posługujące
się nowoczesnymi technologiami promują również
książki elektroniczne. Większość z nich posiada do-
stęp do książek elektronicznych w serwisie IBUK Li-
bra. Czytelnik uzyskując kod dostępu ma możliwość
skorzystania z ponad dwóch tysięcy tytułów.

Przerwa na Czytanie

Zadanie w tej ogólnopolskiej akcji polega na bi-
ciu rekordu w zakresie liczby osób czytających w cza-
sie przerwy międzylekcyjnej. W wydarzeniu bierze
udział cała społeczność szkoły/placówki, wszyscy
uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracji
oraz zaproszeni rodzice i inne osoby. Celem tego
współzawodnictwa jest promocja czytelnictwa wśród
dzieci i młodzieży, integracja środowiska lokalne-
go oraz zachęcenie uczniów do sięgania po książkę
w każdej sytuacji i w każdym miejscu

Czytam Sobie

To akcja czytelnicza skierowana do pokolenia
młodych czytelników powiązana z programem wydaw-
niczym do nauki czytania oraz działaniami społecznymi
promującymi czytelnictwo. W październiku 2013 roku
wystartowała pierwsza edycja akcji. Celem przedsięwzię-
cia jest zaszczepienie u dzieci pasji czytania, a także po-
kazanie im, że samodzielne czytanie jest dobrą zabawą,
a nauka czytania może być radosna oraz ciekawa.

W ramach akcji powstał cykl książek „Czytam
sobie” oraz działa wiele imprez czytelniczych. Dodat-
kowo tworzone są miejsca dla rodziców, nauczycieli
i bibliotekarzy, w których mogą znaleźć pomysły, in-
spiracje oraz pomocne materiały. To przedsięwzięcie
pokazuje, że miłość do książek trzeba rozbudzać od
najmłodszych lat.

Dzień Głośnego Czytania

29 września obchodzimy Ogólnopolski Dzień
Głośnego Czytania ustanowiony w 2001 roku z inicja-
tywą Polskiej Izby Książki, jego patronką jest Joanna

Porazińska – pisarka, która większość swoich książek
napisała z myślą o dzieciach. Celem święta jest propa-
gowanie czytelnictwa wśród najmłodszych czytelników.
Biblioteki organizują sesje czytelnicze, zajęcia z elemen-
tami głośnego czytania, a także różne niekonwencjo-
nalne formy obcowania z obrazem i słowem czytany.
Przykładem może być projekcja bajek w starym stylu
„Bajki z projektora”, podczas których dzieci oglądają
opowieści z użyciem rzutnika, który wykorzystywano
30 lat temu. Jest to dla najmłodszych nowość i atrakcja,
bo dziś już nikt nie wyświetla bajek na ścianie.

Sposobów na promowanie czytelnictwa jest
bardzo dużo. Każda biblioteka wypracowuje sobie
swoje działania, które realizuje i udoskonala. Doty-
czy to również Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu.
Oprócz włączania się w obchody wymienionych
ogólnopolskich akcji czytelniczych, nauczyciele
bibliotekarze organizują szereg działań dla dzieci
przedszkolnych i uczniów szkół wszystkich pozio-
mów nauczania. Okazji do promowania czytelnictwa
jest wiele, m.in.: Dzień Pluszowego Misia, Walentyn-
ki, Mikołajki, Dzień Postaci z Bajek itp. W ramach
tych świąt organizowane są konkursy czytelnicze, za-
jęcia dydaktyczne, teatrzyk kamishibai, akcje i hap-
peningi czytelnicze³.

Współczesny świat oferuje nam bibliotekarzom
nowoczesne narzędzia, które możemy wykorzystać
podczas organizowania działań promujących czytelnic-
two. W naszej bibliotece pracujemy z tablicą multime-
dialną, a zajęcia edukacyjne dla dzieci są uatrakcyjniane
poprzez stosowanie różnego rodzaju aplikacji jak: Wor-
dwall, Learning Apps, Genial.ly, Canva. Najważniejsze,
by zachęcać do czytania, do odwiedzania bibliotek jak
najmłodsze dzieci. Doświadczenie pokazuje, że taki
młody czytelnik pozostaje z biblioteką na długo.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Biblioteki Peda-
gicznej w Zgierzu, autor zdjęć: Ewelina Rokicka

Bibliografia:

Bojarska Natalia, *Czas wolny dzieci i młodzieży
we współczesnym świecie*, [w:] *Kultura czasu wolnego
we współczesnym świecie*, redakcja naukowa Violetta
Tanaś, Wojciech Welskop, Łódź, 2016, s. 11

Chymkowski Roman, Zasacka Zofia, *Stan
czytelnictwa książek w Polsce w pierwszym kwartale
2022 roku : wstępne wyniki BN* [online], [dostęp 11
sierpnia 2022]. Dostępny w Internecie: [https://www.
bn.org.pl/download/document/1650570549.pdf](https://www.bn.org.pl/download/document/1650570549.pdf)

3 Kamishibai to teatrzyk obrazkowy ukryty
w „drewnianej skrzynce” służący do prezentowania wi-
dzom ilustracji, które tworzą fabułę opowiadanej histo-
ryjki. <https://kamishibai.com.pl/> [dostęp: 13.08.2022 r.]

Ewelina Rokicka, Elżbieta Wójcik
nauczyciele bibliotekarze Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu

DZIELIMY SIĘ RADOŚCIĄ CZYTANIA – RELACJA Z AKCJI PROMUJĄCEJ CZYTELNICTWO

W czasach, kiedy coraz większą rolę odgrywa Internet oraz rozliczne massmedia, biblioteka stawia sobie za cel promowanie czytelnictwa. Miłośnicy książek, którzy wiedzą, jaką wartością dla człowieka jest obcowanie z szeroko rozumianą literaturą, na różne sposoby walczą o przyszłość książki w nowym, cyfrowym społeczeństwie. Jedną z form chętnie wybieraną przez biblioteki jest bookcrossing. Również Biblioteka Pedagogiczna w Zgierzu w tym roku zaprosiła mieszkańców miasta do uczestnictwa w tym coraz bardziej popularnym projekcie.

Bookcrossing

Bookcrossing to jedna z form popularyzowania czytelnictwa. Polega na pozostawianiu książek w miejscach publicznych (takich jak: parki, dworce, teatry, kina, szpitale, uczelnie, galerie handlowe czy środki komunikacji publicznej) lub też na tzw. półkach bookcrossingowych. Koncepcja opiera



Plakat promujący akcję



Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Janiszewski - czyta fragment ulubionej książki



Występy uczniów



Uwalnianie książek w trakcie przemarszu przez miasto

się na przekonaniu, że książki powinny krążyć między ludźmi, podróżować, a nie stać na półkach. Powinny być też dostępne dla każdego, dlatego też cała idea polega na bezpłatnej wymianie, co daje szansę czytania tym, których nie stać na zakup książek.

Bookcrossing to pomysł, który przywędrował do nas ze Stanów Zjednoczonych. Inicjatorem akcji był Ron Hornbaker, który za pośrednictwem strony internetowej www.bookcrossing.com propagował swój projekt i zrzęsział entuzjastów czytania, chcących wymienić się książkami.

W Polsce idea bookcrossingu obecna jest od roku 2003 i z roku na rok zyskuje coraz więcej zwolenników. Od 2004 roku obchodzone jest Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek, którego celem jest promowanie bookcrossingu i upowszechnianie czytelnictwa, a także uwolnienie jak największej liczby książek. W ramach obchodów w całej Polsce organizowane są rozmaite akcje i wydarzenia, m.in. spotkania autorskie, zakładanie pól bookcrossingowych, głośne czytanie uwolnionych książek przez znane osoby, wystawy, konkursy i happeningi czytelnicze.

Dzielimy się radością czytania w Zgierzu

Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek obchodzone jest zawsze w trzecim tygodniu czerwca. Dla

tęgo też 14 czerwca 2022 roku w Zgierzu odbyła się akcja pod hasłem „Dzielimy się radością czytania”. Wydarzenie to było połączeniem działań bookcrossingowych i happeningu czytelniczego. Imprezę zorganizowali pracownicy Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu – Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu i Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu oraz Towarzystwo Przyjaciół Zgierza, reprezentowane przez pana Adama Zamojskiego. Wydarzenie było objęte patronatem Prezydenta Miasta Zgierza.

Celem akcji była promocja książki i czytelnictwa wśród mieszkańców Zgierza, upowszechnianie idei bookcrossingu, zachęcenie uczniów do czytania, rozwój kreatywności dzieci i młodzieży, integracja uczniów ze szkół z terenu Zgierza i powiatu zgierskiego, podkreślenie roli czytania w życiu człowieka oraz włączenie się w obchody Ogólnopolskiego Święta Wolnych Książek.

W happeningu uczestniczyło niemal 300 osób, głównie dzieci i młodzież ze szkół z terenu Zgierza i gminy Zgierz. Najmłodsze pokolenie miłośników książek reprezentowane było przez dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 13 w Zgierzu. Wśród uczestników znalazła się również niezawodna ekipa z Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. B. Prusa w Zgierzu z panią dyrektorką Dorotą Abramczyk na czele.

Pierwsza część imprezy odbywała się w Parku Miejskim w Zgierzu. Zanim na scenę wkroczyli uczniowie, o ważnej roli książki i czytania przypominała pani Lidia Leśniewicz – dyrektor CRE WŁ w Zgierzu, która przedstawiała także główne założenia bookcrossingu i zachęcała uczestników do dzielenia się książkami. Znaczenie książki w życiu człowieka podkreślił także pan Przemysław Staniszewski – Prezydent Miasta Zgierza, który odczytał fragment książki Władysława Bartoszewskiego.

Następnie scena została przejęta przez młodszych i nieco starszych artystów – czyli dzieci i młodzież. Uczniowie promowali czytelnictwo poprzez oryginalne występy artystyczne, związane z książką, biblioteką i czytaniem – zaprezentowali inscenizacje teatralne, recytowali wiersze, śpiewali piosenki o książkach, a nawet wykonywali inspirowane literaturą tańce. Uwagę publiczności przykuwały kreatywne kostiumy i elementy scenografii oraz transparenty z ciekawymi hasłami promującymi czytelnictwo.

Po części artystycznej, uczestnicy przeszli ulicami Zgierza w barwnym korowodzie, zmierzającym do Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu. Po drodze uwalniali książki, przekazując je mieszkańcom miasta. Pomysłowi uczniowie umieszczali ulotki i zakładki promujące czytelnictwo za wycieraczkami zaparkowanych samochodów, a także wręczali książki bezpośrednio przechodniom i kierowcom. Było głośno, radośnie i kolorowo, m.in. dzięki oryginalnym kreacjom uczestników, niebanalnym transparentom i balonikom, które uczestnicy otrzymali od organizatorów.

Kolejnym etapem akcji było spotkanie wszystkich uczestników na dziedzińcu CRE WŁ w Zgierzu. Tutaj nastąpiło rozstrzygnięcie konkursów na najlepszy i najciekawszy:

transparent z hasłem promującym czytelnictwo, kostium inspirowany literaturą, występ artystyczny.

Zwycięskim szkołom jury przyznało dyplomy i nagrody książkowe, które ufundował Prezydent Miasta Zgierza. Wszystkie szkoły, które uczestniczyły w akcji, otrzymały pamiątkowe dyplomy za udział. W ostatniej części imprezy na uczestników czekały rozmaite atrakcje, m.in. kolorowa wata cukrowa i fantazyjne malowanie twarzy.

Wspaniałe humory, uśmiechnięte twarze i ponad 400 uwolnionych książek nie pozostawiły złudzeń – impreza zakończyła się sukcesem! Mamy nadzieję, że wszystkim dała to, co najcenniejsze – bezinteresowną radość dzielenia się literaturą i okazję do budowania więzi nie tylko między miłośnikami książek.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu, autor zdjęć: Ewelina Rokicka

Bibliografia:

Niwińska J., *Bookcrossing: książki na wolności* [w:] *Kulturotwórcza rola książki i biblioteki*, red. B. Sowińska, Bydgoszcz 2018, s. 157-159



Wata cukrowa dla uczestników happeningu

Anna Urbanek
nauczyciel konsultant WODN w Zgierzu

BIBLIOTEKA JAKO WSZECHŚWIAT, LABIRYNT I CMENTARZ

Biblioteka – byt całkiem realny - w *Encyklopedii książki* zdefiniowana jako „pomieszczenie dla książek i innych zbiorów; księgozbiór; oraz instytucja, która gromadzi i udostępnia zbiory” – w literaturze bardzo często zyskuje wymiar magiczny, metaforyczny lub symboliczny¹. To podejście wskazuje na wyjątkowe miejsce, jakie od stuleci zajmuje biblioteka w szeroko rozumianej kulturze, a także w życiu pojedynczych jednostek. Z tego powodu bywa nazywana skarbnicą mądrości, świątynią, „lecznicą duszy”, a nawet zyskała miano „kosmosu kultury”².

W przestrzeni literackiej figura biblioteki może pełnić funkcję skromnego rekwizytu albo być osią orga-

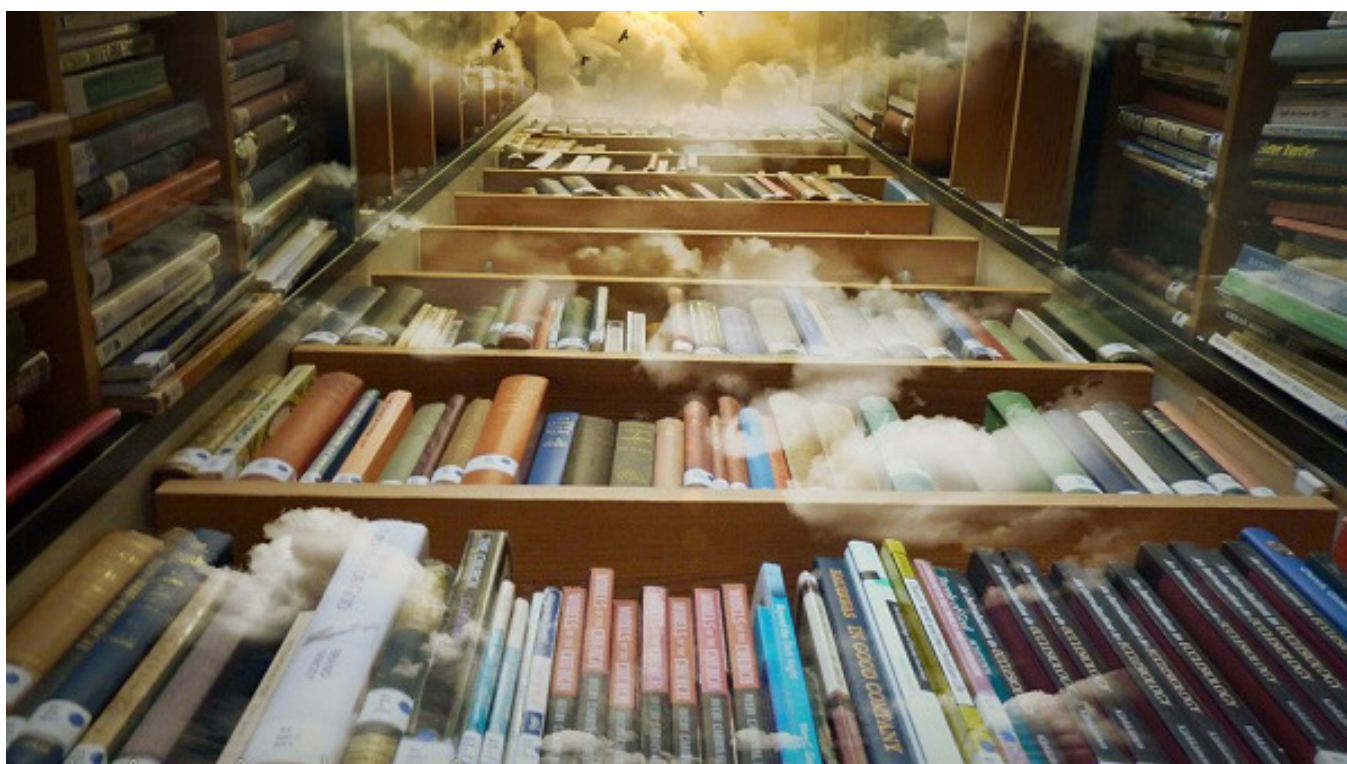
nizującą wokół siebie cały utwór³. Wówczas zazwyczaj zyskuje tropiczny charakter i najczęściej jest kojarzona ze wszechświatem, świątynią, labiryntem bądź cmentarzem. Przyniesione wyobrażenia biblioteki uczyniły ją obiektem niebywale intrygującym oraz tajemniczym, stawiając ją na piedestale ludzkich dokonań. Niestety ta optyka wydaje się odchodzić w przeszłość, ponieważ obecnie książki są jednym z wielu – i to niekoniecznie najbardziej atrakcyjnym – nośnikiem wiedzy oraz emocji obok Internetu, telewizji, czy radia. Tym bardziej warto przypomnieć niektóre pozycje literackie, w których biblioteka staje się figurą symboliczną czy wręcz mityczną, ponieważ pozwala to zrozumieć, jakich znaczeń nabierała przez wieki i czym była dla ludzkości.

Księgozbiór stworzony przez człowieka i dla człowieka dzięki swoim zasobom, zdającym się wszystko ogarniać, nierzadko zyskiwał wymiar wszechświata. W słynnym opowiadaniu Jorge Louisa Borgesa *Wieża Babel* z 1941 roku biblioteka jest wprost utożsa-

3 H. Kubicka, *Biblioteka jako labirynt, świątynia, cmentarz, grób w „Imieniu róży” Umberto Eco*, s. 23. <https://uwur.pl/lkp/article/download/2770/2696/> [dostęp: 28.07.2022 r.]

1 Encyklopedia książki, T. 1. red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Wrocław 2017, s. 301.

2 T. Rus, *Książka jako bohater dzieł malarstwa i literatury*, s. 57. https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Bibliotheca_Nostra_slaski_kwartalnik_naukowy/Bibliotheca_Nostra_slaski_kwartalnik_naukowy-r2011-t4-n4/Bibliotheca_Nostra_slaski_kwartalnik_naukowy-r2011-t4-n4-s52-60/Bibliotheca_Nostra_slaski_kwartalnik_naukowy-r2011-t4-n4-s52-60.pdf [dostęp: 28.07.2022 r.]





miana z uniwersum, w którym zgromadzono wszelkie możliwe kombinacje dwudziestu kilku symboli graficznych, czyli wszystko, co można wyrazić we wszystkich językach, w tym także mile bezsensownych kakofonii słownych, gmatwanin i nedorzeczności⁴. Choć większość tomów w Bibliotece Babel jest czystym bełkotem, narrator wierzy, że na regałach muszą znajdować się także wszystkie przydatne informacje, w tym dotyczące przyszłości, a także przekłady wszystkich książek we wszystkich językach. Tym sposobem, wszechświat jest złożony z wszelkich możliwych tekstów, jakie powstaną dzięki wykorzystaniu liter, cyfr i znaków interpunkcyjnych. Jednak narrator w tym uniwersum, które może wydać się chaosem, dostrzega niepojęty dla człowieka ład i to jest kluczowe, ostatnie spostrzeżenie dotyczące **biblioteki - wszechświata**.

*Biblioteka jest nieograniczona i periodyczna. Jeśliby wieczny podróżnik przebywał ją w jakimkolwiek kierunku, stwierdziłby po upływie wieków, że te same tomy powtarzają się w takim samym chaosie (który, powtórzony, byłby jakimś porządkiem: Porządkiem)*⁵.

Warto wspomnieć, że powyższy obraz został wzbogacony o jeszcze jedną myśl, a mianowicie, Borges wierzy, że nawet jeśli świat zginie i zginie ludzkość, to biblioteka przetrwa.

Być może zwodzi mnie starość i obawa, ale podejrzewam, że rodzaj ludzki - jedyny - jest na wymarciu i że Biblioteka przetrwa: oświetlona, samotna, nieskończona, doskonale nieruchoma, uzbrojona w cenne woluminy, niezniszczalna, tajemnicza⁶.

W ten sposób pisarz – wielki miłośnik książek – wyraził przekonanie, że ludzkie dokonania są trwalsze od człowieka, że stworzone przez niego teksty przeżyją go, a słowo oprze się przemijaniu i ostatecznemu końcowi.

Ciesząc się uznaniem i popularnością opowiadanie Borgesa na przestrzeni lat poddano wielu interpretacjom. Ciekawym wydaje się przywołany przez Gabrielę Meinardi pogląd, jakoby w Bibliotece Babel można ujrzyć wyprzedzającą o 50 lat wizję narodzin Internetu.

*Borges wskazuje niejako szydercze miejsce człowieka w nieskończoności możliwości i kombinatoryki. Web możemy uznać za fikcję biblioteki, ale również za fikcję immanentną niepoddającą się kontroli. Hiperlinki mogłyby być Borgesowskim pomostem z jednej galerii do drugiej, figuracją neuralnych więzi, takich, jakimi twórczość naukowa pozwala je widzieć*⁷.

Można przyjąć, że zwolennicy tej teorii dostrzegają związek między przestrzenią biblioteki Borgesa a Internetem ze względu na bogactwo, różnorodność i złożoność obu bytów.

Przedstawienie biblioteki jako wszechświata odnajdziemy również w znakomitej powieści autora, który chętnie i często odwoływał się do twórczości Borgesa. Umberto Eco w *Imieniu róży* ukazał średniowieczną książnicę, stanowiącą część anonimowego włoskiego opactwa benedyktynów, w którym mają miejsce tajemnicze morderstwa. Budowla oparta na matematycznych

4 J. L. Borges, *Biblioteka Babel*, w: *Fikcje*, Warszawa 1972, s. 66.

5 Tamże.

6 Tamże.

7 G. Meinardi, *Biblioteka na miarę człowieka – świat wizji i rzeczywistości – Borges, Eco, Dominguez, Debroux*, s. 297. <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=33565&from=publication> [dostęp: 29.07.2022 r.]

prawach, wykorzystująca chrześcijańską symbolikę liczb, odzwierciedla strukturę kosmosu. Każda figura geometryczna, jaką znajdziemy w konstrukcji tego budynku reprezentuje którąś ze stref świata stworzonego przez Boga. Bryła budowli wyglądająca jak czworokąt uosabia ziemskie uniwersum rozciągające się w cztery strony świata, liczba siedem wyrażana przez siedmiokątne baszty odnosi się do pełni, może też dotyczyć człowieka, trzy rzędy okien nawiązują do symboliki trójki, czyli liczby Boga. Pojawia się również piątka, ósemka, a łącząc symboliczne znaczenie wszystkich wymienionych liczb, zyskujemy model kosmosu wieków średnich. Najprościej mówiąc, na dole znajdują się ludzie i ich ziemski świat, na górze mieści się niebo oaz siedziba Boga.

Dodatkowo plan samej biblioteki naśladuje mapę świata znaną ówczesnemu człowiekowi: *książki są tam ułożone podług krajów, z których pochodzą, oraz miejsca, gdzie się urodzili ich autorzy*⁸.

Trzeba zaznaczyć, że konstruktorzy budowli na swojej przestrzennej mapie wiernie odtworzyli położenie poszczególnych krain, tworząc trójwymiarowy model średniowiecznego uniwersum. Jest więc biblioteka metaforą świata, a nawet sama się nim staje, podobnie jak w utworze Borgesa.

Umberto Eco w humorystycznym eseju *O bibliotece* stwierdził, że w dziejach ludzkości istniał okres, kiedy to powstawały biblioteki, których celem było uniemożliwienie czytania, ukrycie i chronienie książek, ale także umożliwienie ich odnajdywania⁹. Taką właśnie przestrzeń stworzył pisarz w powieści *Imię róży*, ponieważ mamy tu do czynienia z **biblioteką - labiryntem**. Labiryntem, który nie ma sekretów przed wtajemniczonymi – w tym przypadku bibliotekarzem oraz jego zastępcą Jorge – natomiast dla pozostałych bohaterów jest przestrzenią obcą i niebezpieczną, jakiej nie potrafią oni zrozumieć ani przeniknąć. Mnisi Wilhelm z Baskerville i Adso z Melku uwięzieni w łańcuchu małych, podobnych pomieszczeń nie są w stanie całościowo ich ująć. W pewnym momencie przerażeniem napawa ich myśl, że znaleźli się w pułapce, z której nie potrafią się wydostać. Skomplikowana i niebezpieczna wędrówka przez labirynt staje się swoistym misterium inicjacyjnym prowadzącym do szczęśliwego zakończenia, ponieważ ostatecznie Wilhelmowi udaje się przeniknąć zagadkę konstrukcji budowli i pokonać wszystkie zasadzki. Nie bez podstaw mit labiryntu jest nazywany „mitem odkrywania”¹⁰. Labiryntowa konstrukcja biblioteki uświadamia czytelnikowi, że zdobywanie wiedzy stwarza nieprzewidziane zagrożenia, wymaga wysiłku, poświęcenia i tylko nieliczni – ludzie myślący, wytrwali, odważni – osiągną cel.

Nie można pominąć symboliki wskazującej na jeszcze inny wymiar wędrówki bohaterów *Imienia róży* przez biblioteczny labirynt. Pojawia się nić Ariadny, a raczej nić wynuta z habitu Adsa, dzięki której on

oraz jego mistrz wydostaną się z biblioteki i ocalą życie. Tym samym autor nawiązuje do słynnego mitu o Tezeuszu i Minotaurze, w którym wyjście z labiryntu oznacza w wymiarze symbolicznym zwycięstwo ducha nad materią inteligencji nad instynktem (w przypadku obu mnichów nad uczuciem strachu).

Należy wspomnieć, że również słynna Biblioteka Babel Borgesa ze swoimi sześciokątnymi galeriami, nieodgadnionymi studniami wentylacyjnymi i niekończącymi się spiralnymi schodami jest labiryntem, lecz w innym ujęciu. Jest ona symbolem zagmatwanego, skomplikowanego świata, którego sens bezskutecznie starają się odczytać zwykli śmiertelnicy. Brak możliwości ogarnięcia całego labiryntu oznacza jednocześnie brak możliwości ogarnięcia wszechświata, po którym człowiek błąka się samotnie i zmierza ku śmierci. Tym samym wizja argentyńskiego pisarza zdaje się być bardziej pesymistyczna niż ma to miejsce w dziele Umberto Eco. Ale z drugiej strony trudno mówić o optymistycznym wydźwięku w przypadku biblioteki, która ostatecznie spłonie i przeistoczy się w cmentarzysko, grzebiące powierzone jej skarby. Kiedy wiele lat po wielkim pożarze Adso postanawia sprawdzić, co zostało z wspaniałego i sławnego na całą Europę opactwa, znajduje przygnębiające szczątki dawnych dokonań, a przedstawione obrazy kojarzą się z rozkładem materii i śmiercią ciała, ale przede wszystkim symbolizują duchowy rozpad wielkiego, chrześcijańskiego dorobku ludzkości¹¹.

Również w literaturze polskiej, w noweli z 1888 Józefa Kallenbacha *Przygoda bibliotekarza*, biblioteka jest postrzegana jako miejsce gromadzące wytwory myśli oraz pracy pokoleń, czyli jako skarbnica pamięci dziejowej¹². Ale autor w odmienny i bardziej przewrotny sposób pokazuje, jak ta wspaniała „skarbnica” może stać się smutnym i żalonym cmentarzyskiem.

W miniaturze Kallenbacha tytułowy bibliotekarz pewnego zimowego dnia przeszukuje biblioteczne półki w celu znalezienia konkretnej „zazieleniałej książeczki”, a po jej odkryciu pograża się w lekturze, całkiem zapominając o świecie. W końcu, wybraawszy najdłuższy stół na miejsce do snu, a kilka woluminów na węgłowie, doświadcza wizji, że atakują go książki wylatujące z bibliotecznych szaf i regałów. Książki buntują się, ponieważ domagają się głosu i życia. W ten sposób Kallenbach ukazuje bunt przeszłości, tradycji, którą zamknięto w przestrzeni bibliotecznych półek. Autor zobrazował w swojej noweli, niezwykle istotny pogląd, iż ten duchowy wytwór wielu pokoleń, to dziedzictwo kultury zamknięte na półkach bibliotecznych może stać się „cmentarzem pracy kilkowiekowej”¹³. Umieszczając książki w nobliwej księżnicy, aby je przechowywać i chronić, faktycznie izoluje się je od czytelników, skazując je na zapomnienie, czyli śmierć. Zatem biblioteka

8 U. Eco, *Imię róży*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1993, s. 364.

9 U. Eco, *O bibliotece*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 2007, s. 14.

10 H. Kubicka, *Biblioteka jako labirynt...*, s. 27.

11 Tamże.

12 D. M. Osiński, *Biblioteka jako przestrzeń poznania*, s. 4. https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_32798_pflit_44/c/44-8.pdf [dostęp: 29.07.2022 r]

13 Tamże.

nie musi spłonąć, aby stać się cmentarzem, jak to miało miejsce w powieści Umberto Eco.

Motyw **biblioteki - cmentarza** okazał się niezwykle żywotny w literaturze i zyskał nowe, dość zaskakujące przetworzenie we współczesnej literaturze. W bardzo poczytnym cyklu powieści sensacyjnych **Carlosa Ruiza Zafona, Cmentarz Zapomnianych Książek, wokół którego skupia się akcja, intensywnie oddziałuje na losy literackich bohaterów**, nie jest więc wbrew swojej nazwie bytem martwym.

Wyjaśnijmy najpierw, czym jest **to miejsce - ukryte w centrum starej Barcelony, odwiedzane przez nielicznych i wybranych. Jest ono składnicą zaniedbanych, zagubionych i przez nikogo nieczytanych książek, czekających jednak na uwagę czytelników, którzy odnajdą do nich drogę**. Dla hiszpańskiego pisarza ów Cmentarz jest przede wszystkim metaforą tożsamości, pamięci, idei, nie tylko literatury. Uważa on, że jesteśmy tym, co pamiętamy i im mniej pamiętamy, tym mniejsi jesteśmy¹⁴.

Bohater *Cienia wiatru*, powieści rozpoczynającej wspomniany cykl, jako dziesięcioletni chłopiec udaje się z ojcem do owego magicznego miejsca. Dowiaduje się, że jest ono pilnie strzeżoną tajemnicą, a każda książka, która się tam znajduje, posiada duszę tego, kto ją napisał i tych, którzy ją przeczytali. Osoba, po raz pierwszy odwiedzająca bibliotekę, musi wskazać dowolną książkę i przyjąć ją pod swoją opiekę, aby nie dotknęło jej zapomnienie. Ta decyzja na całe życie. Daniel Sempre wybiera książkę (a może to książka wybiera jego), która nie tylko odmieni jego życie, ale sprawi, że on sam wpłynie na losy Juliana Caraxa - autora zabranego woluminu. Dodajmy autora przekłętą i zapomnianą.

Pan Sempre w czasie pierwszej wizyty przedstawia synowi przeszłość biblioteki. Wedle jego słów uchodziła ona za bardzo starą, gdy on sam był jeszcze dzieckiem, dlatego przypuszcza się, iż jest równie wiekowa jak sama Barcelona. Niestety nikt tak naprawdę nie wie, od kiedy istnieje.

Wydaje się znamienne, że i ta biblioteka ma strukturę labiryntu. Figury, jakiej Mircea Eliade przypisuje rolę wtajemniczenia oraz ochrony¹⁵.

Dziesięcioletni Daniel tak postrzega to miejsce:

Wszystko przed nami zanurzone było w niebieskawym półmroku, który zaledwie pozwalał się domyślać zarysu marmurowych schodów i obecności korytarza pokrytego freskami wypełnionymi aniołami i baśniowymi stworami. Ruszyliśmy za strażnikiem owym zamkowym korytarzem i dotarliśmy do wielkiej okrągłej sali, najprawdziwszej bazyliki ciemności zwieńczonej kopułą, z której wysokości padały snopy światła. Niezmierzony labirynt korytarzyków, regałów i półek wypełnionych książkami wznosił się po niewidoczny sufit, tworząc ul

pełen tuneli, schodków, platform i mostków, które pozwalały się domyślać przeogromnej biblioteki o niepojętej geometrii¹⁶.

Dodajmy, że korytarze wiją się, skręcają, zginają się i zawracają, tworząc skomplikowane, niemożliwe do zapamiętanie meandry. Tak stworzona przestrzeń skutecznie ukrywa i chroni książki przed niepożądanymi oczami, przed intruzami i profanami, którzy nie pojmą, czym są zgromadzone dzieła, jakie mają znaczenie w życiu autorów oraz czytelników. Okazuje się, że nawet (a może właśnie dlatego) te zapomniane, choć nieśmiertelne woluminy, wciąż wywierają wrażenie na odbiorcach i mogą wpływać na życie bohaterów. Jednocześnie tak wykreowana przestrzeń robi wielkie wrażenie na tych, którzy dostąpili zaszczytu wejścia w jej progi, budzi respekt oraz poczucie misji. Nikt nie zostanie obojętny. Każdy, kto tam trafi, niemal natychmiast staje się wierny temu miejscu oraz dokonanemu wyborowi.

Również i w tym opisie biblioteki, tak jak w poprzednich, narrator podkreśla jej ogrom, co nasuwa skojarzenia z ogromem wszechświata. Dlatego można pokusić się o stwierdzenie, że Zafon, podobnie jak Borges i Eco utożsamia bibliotekę z uniwersum.

Jakie można wysnuć wnioski na podstawie opisanych powyżej symbolicznych przekształceń biblioteki? Przychodzi na myśl refleksja, że samo jej istnienie zapładnia wyobraźnię pisarzy, że od wieków fascynuje niczym tajemniczy skarbiec, że zyskała w literaturze rangę przestrzeni mitycznej. A jak powszechnie wiadomo, mit pozwala człowiekowi porządkować i interpretować otaczający go świat. I chociaż ludzie współcześni często deklarują niewiarę w mit, to jednak wciąż tropią jego ślady w znanej sobie rzeczywistości. Również kultura popularna żywi się niezwykłością biblioteki i jej niezaprzeczalnym bogactwem, o czym świadczy słynna filmowa adaptacja *Imienia róży*, czy też cykl sześciu powieści Zafona, cieszących się dużą poczytnością na całym świecie. Powstawały one w latach 2001 – 2021 (do śmierci autora) i wydawano je w milionowych nakładach oraz przetłumaczono na 45 języków.

Biblioteka – wszechświat, biblioteka - labirynt, biblioteka - cmentarz odzwierciedlają wciąż żywe przekonanie, że gromadzone przez wieki zbiory to coś więcej niż martwy katalog tytułów, to przestrzeń doświadczenia związaną z procesem dojrzewania, to również miejsce odkrywania samego siebie, a także rozpoznania możliwości identyfikacji świata i ludzkiej tożsamości. Biblioteka jest symbolem karkołomnego poznawania natury wszechświata, którym często sama się staje. I należy podchodzić z pokorą wobec różnych jej znaków, które cały czas mówią, czasami dzięki tajemnicom i pułapkom labiryntu, a czasami poprzez pamiątki cmentarzy.

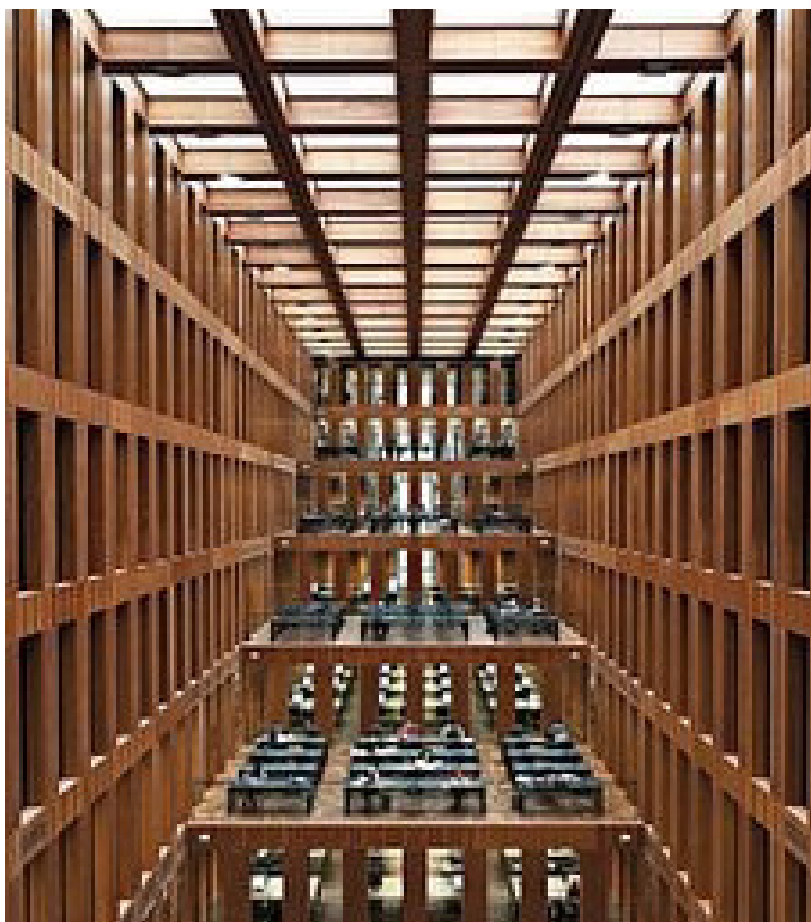
14 E. Palian – Kobiela, *Biblioteka i ludzie. Motyw książki w wybranych przekładach powieści obcej po roku 1989*, s. 84 https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/10969/1/Palian_Kobiela_Biblioteka_i_ludzie_motywy_książki.pdf [dostęp: 29.07.2022 r.]

15 M. Eliade, *Obrazy i symbole. Szkice o symbolice magiczno-religijnej*, s. 66.

16 C. Ruiz Zafon, *Cień wiatru*, przeł. B. Fabjańska-Potapczuk, C. Marrodan Casas, Warszawa 2009, s. 10-11.

Ewa Tomaszewska-Budniak,
nauczyciel bibliotekarz Biblioteki Pedagogicznej w Kutnie

NIEZWYKŁE BIBLIOTEKI



Biblioteka Uniwersytetu Berlińskiego

Biblioteka to nie tylko miejsce pełne wiedzy zakłętej w książkach oraz w periodykach w niej zgromadzonych. To też często piękna i niesamowita architektura. Budynki bibliotek i ich otoczenie bywają zaprojektowane przez architektów najwyższej klasy, wręcz prawdziwych artystów. Często więc zdarza się, że turyści i ciekawscy nie pytają, jakie zbiory są zgromadzone w danej bibliotece, ale kto ją zaprojektował i dlaczego powstała. Często kryje się za tym jakaś historia związana z intrygującym wydarzeniem lub okolicznościami, które były znamienne dla dziejów kraju bądź miasta, w którym znajduje się ów obiekt.

Jest na świecie dużo bibliotek, które zachwycają swój pięknem, estetyką wewnątrz i niezwykłością bryły. Jedną z najciekawszych mieści się w budynku Uniwersytetu Berlińskiego i została nazwana imieniem braci Grimm. W tej placówce cechą najważniejszą i niespotykaną na skalę światową jest to, że przy tak dużym księgozbiorze wprowadzono wolny dostęp dla czytelników do wszystkich półek. Jednak za największą

atrakcją tej biblioteki uchodzi pomieszczenie czytelnictwa, które jest wysokie na 24 m. W tejże czytelnictwie znajduje się właśnie kolekcja bajek braci Grimm. Dodam, że wspaniałą atrakcją oferowaną przez ten obiekt jest jeden z najpiękniejszych panoramicznych widoków Berlina.

Na północy Europy, w Dublinie, znajduje się budynek biblioteczny najczęściej oblegany przez turystów, który jest często uważany za jedną z najpiękniejszych z bibliotek na świecie. Oprócz tego, że biblioteka Trinity College uchodzi za jeden z cudów świata, to w swoich zbiorach ma wolumin Ewangeliarza z Kells, który został stworzony w oparciu o dwa pisma sprzed czasów Wulgaty, czyli sprzed tłumaczenia Biblii na język łaciński. Wolumin znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Warto nadmienić, że nasza rodzima Biblioteka Jagiellońska jest podobną perełką ze względów architektonicznych oraz z uwagi na swoje zasoby biblioteczne, które są unikatowe na skalę światową.

Zwiedzając świat bibliotek, nie powinniśmy poświęcać uwagi tylko bibliotekom znajdującym się w Europie. Możemy napotkać niezwykle budynki chociażby w Ameryce Środkowej. Zdjęcia Biblioteki Narodowego Uniwersytetu Meksykańskiego przykuwają uwagę dzięki jej oryginalności. Ten ewenement budowlany najbardziej fascynuje ze względu na wygląd fasady, inspirowany motywami, które były stosowane w sztuce Majów i Tolteków. Oprócz przepięknej ściany frontowej przykuwa uwagę czytelnia, której pawilon został pokryty egzotycznymi mozaikami przedstawiającymi kodeks indiański.

W Polsce jednym z obiektów bibliotecznych charakteryzujących się wyjątkową fasadą jest nowy budynek Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Na jego elewacji znajdują się fragmenty różnych utworów wygrawerowanych w oryginalnych językach: staropolskiego *Wykładu cnoty* Jana Kochanowskiego, staroruskiej *Powieści minionych lat* z początku XII w., greckiego *Fajdrosa* Platona, arabskiej *Księgi Zwierząt* Al-Dżahiza, hebrajskiej *Księgi Ezechiela*, sanskryckiej *Rygwedy* oraz dwóch notacji: matematyczno-fizycznej i muzycznej (z *Etiudy b-moll* Karola Szymanowskiego).

Największy z księgozbiorów na świecie znajduje się w Bibliotece Waszyngtońskiej, jest to Biblioteka



Biblioteka Trinity College w Dublinie

budynku, który został zbudowany w kształcie jednej z chińskich liter. Kataraktowy styl „książek” na zewnątrz budynku inscenizuje zamysł, by historia przenikała oraz uzupełniała się z kulturą współczesną. Sama biblioteka położona jest nad Rzeką Perłową, co dopełnia klimatycznej scenerii obiektu. Biblioteka ma bogate i różnorodne zbiory, które są udostępniane dla szerokiej liczby czytelników. Jest ona w pełni skomputeryzowana i zautomatyzowana w technologii (RFID) - system ten samoistnie sortuje

Kongresu, która też jest Biblioteką Narodową. Na chwilę obecną księgozbiór tej biblioteki liczy ponad 170 milionów pozycji. Pozycje składowane w bibliotece zostały spisane w 470 językach, dziennie przybywa 22 000 woluminów, w tym 10 000 zostaje włączonych do stałej kolekcji, mimo że biblioteka nie gromadzi książek z wszystkich dziedzin wiedzy (brak woluminów o tematyce przyrodniczej i medycznej). Ciekawostką jest to, że bardzo długo z księgozbioru mogli korzystać tylko kongresmani i ich współpracownicy oraz prezydent USA - dziś zasoby biblioteki są ogólnodostępne.

Odpowiednikiem opisanej Biblioteki Kongresu jest nasza Biblioteka Narodowa, która gromadzi wszystkie periodyki, książki oraz publikacje elektroniczne i audiowizualne wydawane i kolportowane na terenie Polski, zaś z zagranicy są sprowadzane polniki. Biblioteka Narodowa zajmuje się opracowaniem opisów bibliograficznych zgromadzonych pozycji wydanych w Polsce oraz posiada największą bazę danych naszym kraju, z której korzystają bibliotekarze każdego typu bibliotek w Polsce i za granicą.

Ostatnią z niezwykłych bibliotek, którą chcę zaprezentować, jest biblioteka publiczna w Guangzhou w Chinach. Niesamowite w tym obiekcie jest jego położenie, jaki i forma

Biblioteka Narodowego Uniwersytetu Meksykańskiego





Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie

książkami w magazynie oraz samoistnie zarządza ich transportem do czytelnika.

W Polsce również mamy dużo bibliotek godnych polecenia. Wspomnijmy chociażby o Galerii Książki w Oświęcimiu. Jak w powyżej omówionym obiekcie z Dalekiego Wschodu postawiono tu nacisk na nowoczesność, funkcjonalność oraz zainspirowano się sztuką. Biblioteka też jest w pełni zautomatyzowa-

na i dostosowana do poziomu światowego. Instytucja skutecznie promuje czytelnictwo, wykorzystując różnorodne formy: wystawy, plenery, prelekcje oraz wernisaże poświęcone tematyce związanej z książką.

W artykule umieszczone zostały fotografie bibliotek zagranicznych ze względu na ich dostępność, natomiast szczerze zachęcam do tournée po polskich bibliotekach, bo naprawdę warto.



Biblioteka w Guangzhou Chiny

Cezary Marasiński
nauczyciel konsultant WODN w Zgierzu

MOTYW BIBLIOTEKI W „PODRÓŻY PRZEZ STEPY ASTRACHANIA I NA KAUKAZ” JANA POTOCKIEGO

Hrabia Jan Potocki (1761-1815) znany jest przede wszystkim jako autor powieści *Rękopis znaleziony w Saragossie*. Jego biografia w jakiś sposób odzwierciedla tragiczny czas utraty niepodległości przez nasz kraj. W młodości hrabia pełen był obywatelskiego zapалу i patriotyzmu. Został posłem na Wielki Sejm Czteroletni (1788–1792). Działal na wielu polach. Pragnął np. wzmocnić i unowocześnić polską armię. W tym celu zaproponował dobrowolny podatek patriotyczny dla magnatów i opracował sposób jego naliczania; utworzył i utrzymywał przez pewien czas, bardzo nowoczesny, jak na koniec XVIII stulecia, oddział wojsk inżynieryjnych tzw. saperów.

Był uczonym i wynalazcą. Zaprojektował i skonstruował balon, którym w 1789 r. wzniósł się ponad Warszawę. Miał własną drukarnię. Pisywał też sztuki teatralne. Niestety tworzył wyłącznie w języku francuskim. Wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej (1792). Walczył z wielkim zaangażowaniem, wskutek czego po klęsce Polski Rosjanie postanowili odebrać mu majątek. Ostatecznie wstawił się za nim u cara książę Adam Czartoryski i hrabia zachował swoje dobra, które znajdowały się w powiecie winnickim na terenie dzisiejszej Ukrainy. Był jednak odtąd lojalnym poddanym Rosji. Nie wziął udziału w Insurekcji Kościuszkowskiej. Został natomiast członkiem Carskiej Akademii Nauk i próbował robić niezbyt udaną karierę uczonego-dyplomaty. Życiorys Jana Potockiego jest z konieczności trudny pełen niespodziewanych zwrotów zawodowo-politycznych. Do tego dochodzą jeszcze dwa małżeństwa, dwa rozwody i samobójstwo.

Na szczęści aktywność Jana Potockiego posiada jeszcze pewien istotny aspekt, który rzuca światło z zupełnie innej strony i zawikłany życiorys czyni znacznie prostszym. Mamy bowiem do czynienia z podróżnikiem, który organizuje dalekie wyprawy tak często, jak tylko może i to co napotyka z dala od zgiełku między Paryżem a Petersburgiem, jest dla niego najważniejsze. Oto jego słowa, skreślone na wstępie omawianego tu tekstu:

„Żegnaj, Europo, wstrząsana niepokojem! Jadę odetchnąć w cichej, spokojnej Azji”¹.

Oto credo wielkiego podróżnika! Albowiem ko- goś, kto w czasach, kiedy nie było na świecie kolei że-

1 J. Potocki, *Podróże*, zebrał i opracował L. Kukulski, W-wa 1959, s. 272.



Jan Potocki na obrazie Antona Graffa - 1785 - Wikipedia

laznej, antybiotyków ani szczepień ochronnych, zdołał odwiedzić: Maltę (1779–1780), Tunezję (1780), Turcję (1784), Egipt (1784), Hiszpanię i Maroko (1791), tereny nad Morzem Kaspijskim i u podnóża Kaukazu (1797–1798) i Mongolię (1805–1806) nie można nazwać inaczej.

Tę imponującą listę uzupełnię trzema pozycjami wymagającymi, krótkiego komentarza. Pierwszy „adres” to Dolna Saksonia. Zapytamy, jaki sens po wcześniej wymienionych dalekich krainach, ma wzmianka o tym, że hrabia dotarł gdzieś „w okolice Szczecina”? Otóż celem podróży w tym wypadku były wykopaliska, dotyczące słowiańskiej przeszłości tych ziem. Jan Potocki był pionierem nowoczesnej archeologii. Przeprowadził wiele tego typu badań związanych z różnymi ludami. Często robił to przy okazji swojego pobytu w różnych miejscach, nie organizując specjalnej wyprawy. Należy

o tych często nieudokumentowanych podróżach bezwzględnie pamiętać.

Drugi kraj, o którym, moim zdaniem, należy wspomnieć w kontekście zainteresowań polskiego badacza to Chiny. Podróż do Chin była chyba życiowym marzeniem Jana Potockiego. W 1805 r. mogło się wydawać, że hrabia dopnie swego: został naukowym kierownikiem carskiego poselstwa do Chin. Niestety z powodów politycznych rosyjskie kierownictwo wyprawy zdecydowało się nie przekraczać granicy mongolsko-chińskiej. Zdesperowany entuzjasta chińskiej kultury omal nie wywołał buntu, niszcząc swoje stosunki z Carską Akademią Nauk i z samym dworem. Myślę, że fiasko tej wyprawy i faktyczna utrata możliwości odbywania dalekich podróży przyczyniły się w znacznym stopniu do jego samobójczej decyzji.

Wreszcie, jako trzecią krainę, chciałbym wymienić Persję. Może się to wydawać dziwne, ponieważ Jan Potocki nigdy tam nie był i nie próbował być, jednak współcześni, charakteryzując postać polskiego hrabiego w pamiętnikach i listach nie mieli wątpliwości, że ten kraj odwiedził. Rzeczywiście jakiś orientalnie-perski pierwiastek był obecny we wszystkim, co autor *Rękopisu...* czynił i pisał. Niech zilustrują słowa skreślone bezpośrednio po zacytowanym wcześniej zdaniu z dziennika podróży na Kaukaz:

„Dziś skłonny jestem pójść śladem mieszkańców Wschodu, dla których pierwszy dzień podróży karawaną jest zawsze najkrótszy”².

Po „wylegitimowaniu się” wschodnim rodowodem podróżowania Jan Potocki przechodzi do zarysowania sensu swojego podróżniczego pisarstwa:

„Czytelnikowi przyrzekam tylko jedno: na nic nie zamykać oczu. Opowiem o wszystkim, cokolwiek przydarzy mi się zobaczyć; niekiedy dorzucę uwagi, które — pochlebiam sobie — zainteresują nawet znawców, nie będą bowiem dziełem przypadku: zapisywać je będę w przekonaniu, że wszelka prawda dotycząca się historii człowieka lub natury jest rzeczą tak ważną, iż z ochotą należy dla jej zgłębienia wyrzec się odpoczynku i rozrywki”³.

Zatem azjatyckie wytnienie to nie wakacje, ale aktywność pisarska pełna reporterskiej rzetelności i naukowej dociekliwości, adresowana szeroko: do ciekawych świata laików i znawców. Jej celem jest prawda naukowa, czyli taka, do której dąży się stopniowo, sumując

twierdzenia o przebadanych faktach. Na tle tak zarysowanego sensu podróży i pisarstwa przejdę do rozważań dotyczących roli biblioteki w działalności Jana Potockiego. Aby to uczynić będę cytował i komentował fragmenty, w których to słowo zostało przez pisarza użyte.

Fragment 1:

„Skorzystałem z kilkunastogodzinnego postoju, ażeby zrobić przegląd mojej biblioteki. Dostrzegam — ku wielkiemu żalowi — że nie zabrałem ze sobą autorów, którzy w tych stronach byłiby mi najbardziej przydatni, jak choćby de Guignes, d’Herbelot, Pétis de la Croix, Abulghazi i inni. Na szczęście zrobiłem wyciąg ze wszystkich tych pisarzy: jest to atlas chronologiczny, którym będę się niekiedy posługiwał”⁴.

W tym przypadku biblioteka to przydatny, osobisty księgozbiór. Człowiek radzi sobie ze światem przy pomocy słów i czynów. Podróżnik oprócz wielu różnych rzeczy wyrusza uzbrojony w słowo innych podróżników. Wydaje się na pierwszy rzut oka, że chodzi tu o coś na kształt przewodnika turystycznego. Do pewnego stopnia tak. Ale musimy zwrócić uwagę, że d’Herbelot, Pétis de la Croix i Abulghazi umarli pod koniec XVII w., a więc 100 lat przed podróżą Jana Potockiego. Czyżby świat wtedy tak wolno się zmieniał? Myślę, że nie do końca. Postawiłbym tezę, że dla Jana Potockiego były istotne tylko rzeczy opisane przez tych autorów-orientalistów, ale także sama ich postawa i metoda badań. A więc oprócz tego co opisali ważne jest, co zrobili żeby zrozumieć fragment świata, z którym się zderzyli. Do tego służy osobista biblioteka.

Fragment 2:

„Próbkę tego pisma (chodzi o pismo mongolskie zaadaptowane do zapisywania języka Kałmuków — przypis CM) znaleźć można w zbiorze Thevenota, ale dzieło jego stało się tak rzadkie, iż tylko nieliczne biblioteki panujących szczycą się posiadaniem kompletu; białym krukiem jest zwłaszcza tom trzeci”⁵.

Biblioteki są obrazem i ozdobą człowieka lub instytucji, albo człowieka-instytucji, jak w przypadku monarchów. Biblioteka świadczy o właścicielu i przydaje prestiżu, dlatego warto o nią dbać, by zaimponować takiemu bibliotekoznawcy, jak Jan Potocki.

2 Ibidem.

3 Ibidem.

4 Op. cit. s. 278.

5 Op. cit. s. 280.



Fragment 3:

„Już od wielu lat najmilszym moim zajęciem są badania czynione w bibliotekach nad pochodzeniem i historią ludów Środkowej Azji. Pomimo jednak wysiłków pamięci, pomimo wielokrotnego powracania do tych samych zagadnień, nie zdołałem uniknąć pomieszania narodów: chociaż ugrupowałem je w moich książkach, nie potrafiłem ich uporządkować w głowie. Tutaj w Astrachaniu mam je wszystkie zgromadzone razem dzięki handlowi. Kiedy wśród nich przebywam, fragmenty z różnych autorów przychodzą mi kolejno na myśl i mogę je porządkować bez trudu, co jest dla mnie szczególnie ważne teraz, gdy pracuję nad ostatecznymi wnioskami z badań”⁶.

Mamy tu bibliotekę stanowiącą miejsce prowadzenia badań, równoległe do badań terenowych! Obydwa badawcze rzeczywistości są tak samo ważne i uzupełniają się. Podkreślę: kwerenda biblioteczna nie jest przygotowaniem do wyprawy, lecz właściwym badaniem.

Fragment 4:

„Kupców perskich jest tu znacznie więcej niż Hindusów. Widziałem ich ponad dwustu, gdy zebrali się w karawanseraju przybranym na święta Hussejna. Pomieszczenie oświetlone było nieprzebranym mnóstwem lampionów kunsztownie malowanych w guście chińskich przejrzystych malowideł. Uroczystość trwała kilka dni; dawano przedstawienia dramatów, które Persom wyciskały łzy z oczu, i wszyscy przeklinaliśmy okrutnego Omara: Persowie za to, że prześladował rodzinę Hussejna, ja zaś za to, że spalił aleksandryjską bibliotekę.”⁷

Kalif Omar zdobył Aleksandrię i spalił słynną bibliotekę aleksandryjską. Niektórzy historycy utrzymują, że były to zniszczenia minimalne, ponieważ wcześniej niemal całą bibliotekę zniszczyli wojujący z pogańskim antykiem chrześcijanie. Do dzisiaj trwa spór między środowiskami chrześcijańskimi i islamskimi, które wzajemnie oskarżają się o unicestwienie tej prześwietnej biblioteki. Jak widać polski hrabia trzyma stronę chrześcijańską. Jednak ważniejsze jest to, że biblioteka stanowi tu esencję całej kultury. Symbolizuje ją. Ponadto zniszczenie biblioteki okrywa niszczyciela hańbą.

Fragment 5:

„W tutejszej hordzie liczącej zaledwie około tysiąca gerów (okrągłych namiotów — przypis CM), czyli trzy tysiące mężczyzn, przebywa dwustu dwudziestu duchownych, zarówno kapłanów, jak diakonów i subdiakonów, ale nie są oni bynajmniej niepożyteczni. Poza obowiązkami swego stanu zajmują się wychowaniem młodzieży i wywiązują z tego tak dobrze, że niemal wszyscy Kałmucy, nawet najubożsi, umieją czytać i pisać, co nie zdarza się nawet u narodów bardziej cywilizowanych. Mało tego, gelungowie przepisują księgi, przedłużając w ten sposób żywot bibliotek”⁸.

Powyższy fragment zawiera mini opis społeczności kałmuckiej z zaakcentowaniem roli duchowieństwa

(Kałmucy wyznawali buddyzm tybetański). Ponownie zaznaczona zostaje kulturotwórcza rola biblioteki. Tak jak biblioteka aleksandryjska sprawiała, że trwał antyk, tak biblioteka z cytowanego fragmentu przedłuża trwanie Kałmuków. Ponadto, podobnie jak w bibliotece aleksandryjskiej księgi się przepisuje. Jest to typ biblioteki sprzed ery Gutenberga.

Natomiast to, co bibliotekę kałmucką wyróżnia, to brak stałego adresu. Jest to dosłownie biblioteka koczująca, czyli wędrująca z hordą. Jan Potocki nie jest tym szczególnie zadziwiony. Zna swoje realia koczowniczego życia i w odróżnieniu nie utożsamia go z zacofaniem, jak to często czynią Europejczycy.

Fragment 6:

„Pokazano mi w bibliotece biskupiej rękopis gruziński sprzed siedmiuset lat; są to homilie do Ewangelii św. Jana spisane na cienkim pergaminie. Pismo zbliżone jest do ormiańskiego, a język — wedle słów biskupa — nie różni się od używanego obecnie”⁹.

Tu mamy bibliotekę muzeum. Jan Potocki podziwiał w bibliotekach nie tylko eksponaty czysto bibliofilskie, ale wszelkie dzieła sztuki jak obrazy i rzeźby. Oczywiście eksponat jest zarazem źródłem wiedzy i służy do badań lingwistycznych.

Fragment 7:

„Hamburg jest zbyt znany w świecie handlowym, żeby opisywać go pod tym względem; uczeni nie wiedzą jednak, że biblioteka tutejsza, otwarta w środy i soboty, posiada około osiemdziesięciu tysięcy ksiąg utrzymanych w wielkim porządku i mnóstwo cennych rękopisów”¹⁰.

Na zakończenie pozwoliłem sobie zacytować fragment dziennika innej podróży, ponieważ dotyczy on biblioteki mniej egzotycznej, a bardziej przypominającej współczesne biblioteki. Jest to pewne dopełnienie. Jan Potocki wysoko ocenia publiczną bibliotekę w Hamburgu. Niestety jest ona jego zdaniem zbyt mało znana w uczonym świecie, a przez to niedoceniana. Przyznajmy, że ten problem wygląda bardzo współcześnie.

Myślę, że z przytoczonych tu cytatów wylania się dynamiczny i bogaty obraz biblioteki. Prekursor nowoczesnego reportażu, podróżnik Jan Potocki jest uzależniony od bibliotek w najbardziej pozytywnym tego słowa znaczeniu, w takim samym stopniu, jak od podróżowania. Co ważniejsze, korzysta on z bardzo różnych bibliotek w bardzo różny sposób przez co jego doświadczenie może być inspirujące dla współczesnych bibliotekarzy. Żyjemy bowiem w czasach, kiedy biblioteki z szarych wypożyczalni stają się wszechstronnymi centrami edukacyjno-kulturalnymi.

Bibliografia

Potocki J., *Podróże*, zebrał i opracował L. Kukulski, W-wa 1959, s. 272

6 Op. cit. s. 284.

7 Op. cit. s. 288.

8 Op. cit. s. 290.

9 Op. cit. s. 294.

10 Op. cit. s. 195.

Anna Dudka

instruktor w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. B. Prusa w Zgierzu

WSPOMNIENIE O ZASŁUŻONYM I WSPANIAŁYM BIBLIOTEKARZU

Alina Ostrowicka z/d. Chruścińska – starszy bibliotekarz – ur. 23.04.1939; zm. 23.07.2019. Urodzona w Wilnie. Okres okupacji spędziła w rodzinnym mieście. W roku 1945 wraz z rodziną

wyjechała bydłými wagonami z Wilna, by zachować polskość. Po długiej i ciężkiej podróży dotarła do Łodzi, a potem do Zgierza, gdzie osiedliła się na stałe. W 1946 roku zaczęła uczęszczać do

Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym. Po siedmioletniej nauce w Szkole Podstawowej podjęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Zgierzu, w którym to, w roku 1957, otrzymała świadectwo dojrzałości. Jeszcze w tym samym roku podjęła pracę w Sądzie Powiatowym w Łodzi, a w roku 1959 rozpoczęła pracę w Bibliotece Miejskiej w Zgierzu.

„Była późna jesień, miałam 20 lat i nie bardzo wiedziałam, co dalej. Po zdaniu matury w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Zgierzu, niedostaniu się na studia, przez rok uczyłam się jeszcze w Studium Laborantów w Łodzi, ale nie wiązałam z tym wykształceniem dalszej przyszłości. Przypadek sprawił, że moje życie zawodowe związałam z książkami. Spotkałam na swojej drodze profesora języka rosyjskiego z Liceum, który poinformował mnie, że jest wolny etat w Bibliotece Miejskiej. Lubiłam czytać książki, więc pomysł pracy



w bibliotece spodobał mi się. Udałam się tam następnego dnia, a w drzwiach przywitała mnie ówczesna kierownicza, pani Teresa Białecka. Po miłej i rzeczowej rozmowie zostałam przyjęta na okres próbny, który przeciągnął się do półwiecza. W ten oto sposób rozpoczęło się moje 50 – lecie z Biblioteką Miejską w Zgierzu”.

Zaś pierwsze kroki w zawodzie bibliotekarza wspominała tak:

„Początki były nader skromne: mały lokal, niewiele książek i pięć bibliotekarek. Lokal składał się z wypożyczalni, dwóch magazynów i maleńkiej czytelnicy. W zależności od potrzeb pracowałam częściowo w wypożyczalni lub w czytelnicy. Chcąc zachęcić czytelników do częstszego odwiedzania naszej Biblioteki zaczęliśmy organizować spotkania z pisarzami, ciekawymi ludźmi kultury, dziennikarzami. Miały one charakter kameralny, ze względu na małą czytelnicy i niejednokrotnie były przenoszone do pobliskiej kawiarni”.

„Z biegiem lat warunki lokalowe zaczęły się poprawiać. Mielśmy teraz dwa duże pomieszczenia z wypożyczalnią i czytelnicy. Możliwe było udostępnienie czytelnikom wolnego dostępu do książek, które pozbawione zostały szarego papieru. Książki na półkach pozostawione w swoich kolorowych obwolutach sprawiły, że w bibliotece zrobiło się jaśniej i bardziej kolorowo. Jednocześnie zaczęliśmy gromadzić księgozbiór podręczny z różnych dziedzin wiedzy. Dzieci mogły samodzielnie korzystać na miejscu ze wszystkich dostępnych książek, co w dużej mierze ułatwiło im naukę”.

Niemal od początku pracy w Bibliotece Alina Ostrowicka kierowała Filią dla Dzieci i Młodzieży. Jej zdaniem, dobrze działająca biblioteka jest najlepszym sposobem zapewnienia wszystkim mieszkańcom łatwego i całkowicie bezpłatnego dostępu do kultury, wiedzy i nowych mediów. Bardzo mocno angażowała się w edukację czytelniczą dzieci i młodzieży. Podejmowała szereg cennych inicjatyw na rzecz młodego użytkownika. Organizowała spotkania z pisarzami, konkursy literackie, zajęcia świetlicowe, plastyczne, spotkania z baśnią, głośne czytanie, warsztaty teatralne, lalkarskie, edukacyjne, literackie. Opracowywała i prowadziła lekcje biblioteczne, przyjmowała wycieczki uczniów, których celem było rozbudzanie zainteresowań czytelniczych, kształtowanie poczucia szacunku dla książek, wyrabianie u dzieci nawyku korzystania ze zbiorów biblioteki, poznanie pracy bibliotekarza oraz wzbogacenie słownictwa dzieci. Organizowane przez nią imprezy cieszyły się zainteresowaniem i niesłabnącą popularnością.

„Zakupiliśmy też teatrzyk kukiełkowy, który ściągał do nas mnóstwo dzieci z pierwszych klas podstawówki. Dzieci – animatorzy, sami wystawiali bajki, przy zachwycie i radości przedszkolaków” – wspominała.

W ramach działalności na rzecz środowiska lokalnego organizowała pierwsze punkty biblioteczne w mieście.

„Rozwijając dalej naszą działalność zaczęliśmy organizować punkty biblioteczne w przedszkolach, aby dotrzeć z książką i do tych najmłodszych. Polegało to na wypożyczaniu określonej liczby woluminów, zmienianych co kwartał. Później organizowano także punkty biblioteczne na koloniach letnich”.

Przez pięćdziesiąt lat pracy w Bibliotece Miejskiej dbała o zaspokojenie potrzeb czytelnicy, edukacyjnych i kulturalnych środowiska. Dokładała wszelkich starań, aby biblioteka była miejscem atrakcyjnym, otwartym i przyjaznym. Jej zdaniem, dobrze działająca biblioteka jest najlepszym sposobem zapewnienia wszystkim mieszkańcom łatwego i całkowicie bezpłatnego dostępu do kultury, wiedzy i nowych mediów.

Praca z dziećmi stała się jej pasją. Wykazywała szczególną opiekuńczość, opanowanie, cierpliwość, a także dużą dawkę energii i entuzjazmu. Praca z dziećmi była dla niej wielkim wyzwaniem, ale przede wszystkim ogromną przyjemnością. Kreowała modę na czytanie. Jej priorytetem było wpajanie dzieciom takich wartości jak przyjaźń, tolerancja oraz relacje z drugim człowiekiem.

Była osobą niezwykle odpowiedzialną, stawiała wysokie wymagania innym, ale przede wszystkim wymagała od siebie. Do zawodu bibliotekarza wprowadziła wielu młodych adeptów, udzielając im cennych uwag i wskazówek. Cieszyła się wielkim autorytetem wśród pracowników.

„Praca pracą, ale przecież bardzo ważne są stosunki międzyludzkie, koleżeńskie, przyjaźnie. Na przestrzeni przepracowanych lat spotkałam się z wieloma ciekawymi osobami, które podzielały moją pasję do książek, a także były pomocne nie tylko w sferze zawodowej, ale i osobistej” – wspominała.

Systematycznie podnosiła kwalifikacje zawodowe, uczestniczyła w wielu kursach i szkoleniach. Była wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i współzałożycielką Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich działającego przy Książnicy Zgierskiej.

Dała się poznać jako aktywny działacz związkowy Miejskiego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w Zgierzu.

Za długoletnią i wzorową pracę została odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Na zawsze w naszej pamięci!

Cytaty zostały zaczerpnięte z: Alina Ostrowicka, *Moje 50 lat w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zgierzu*. W: 100 – lecie Zgierskiej Książnicy 1913 – 2013, oprac. Dorota Abramczyk, Edyta Stasińska; Zgierz 2013, s. 40-42.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. B. Prusa w Zgierzu.

CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W ZGIERZU

UL. 3 MAJA 46, TEL. 42 716 24 72 WEW. 30



ATRAKCYJNE KIERUNKI KSZTAŁCENIA DLA WSZYSTKICH DOROSŁYCH:

- **TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH**
- **TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ**
- **TECHNIK MASAŻYSTA**
- **TERAPEUTA ZAJĘCIOWY**
- **TECHNIK RACHUNKOWOŚCI**
- **TECHNIK TURYSTYKI NA OBSZARACH WIEJSKICH –
UPRAWNIENIA ROLNICZE**
- **TECHNIK ADMINISTRACJI**
- **TECHNIK ARCHIWISTA**
- **TECHNIK BHP**



**Biblioteka Pedagogiczna w Zgierzu
wraz z filiami w Kutnie i Łęczycy
zapraszają od 1 marca 2022 r.**

